

Powiatowa

Nr 2 (95)

MIESIĘCZNIK NIEZALEŻNY

cena 2,50 zł

MIĘDZYRZECZ



BŁEDZEW



PRZYTOCZNA



PSZCZEW



SKWIERZYNA



TRZCIEL



wielka orkiestra
świątecznej
pomocy

XV Finał WOŚP - str. 20 - 25

Rada Powiatu działa - str. 4

Dzieciństwo na Uralu - str. 8

Asendorf i Trzciel - str. 16

SPORTOWIEC 2006 - kupon - str. 34

KLIMATYZOWANA SALA KONFERENCYJNO-BANKIETOWA

PPHU JUMAR Międzyrzecz ul. Waszkiewicza 69

tel. (095) 742 28 64, e-mail: jumar@pro.onet.pl

www.moteljumar.pl

Oferujemy:

- salę konferencyjną,
w zależności od układu:
- kinowy dla 90 osób
- szkolny dla 50 osób
- „U” dla 70 osób
- profesjonalny sprzęt dydaktyczny
- restaurację na 75 osób, czynną całą dobę
- motel** nocleg dla 32 osób
- dozorowany parking samochodowy

Organizujemy:

- wesela
- przyjęcia okolicznościowe,
- bankiety, sympozja,

Zapraszamy!



Spółdzielcza Grupa Bankowa

Gospodarczy Bank Spółdzielczy Międzyrzecz

WYJĄTKOWA LOKATA - KASKADA

Zerwanie lokaty bez utraty odsetek

Możliwość systematycznego
zwiększania wkładu

Dowolne wysokości wpłat

Możliwość uzyskania kredytu
bez poręczycieli



4,4 %

Zapraszamy do naszych placówek...

Międzyrzecz	ul. Waszkiewicza 24	(095) 742 80 12
Błędzew	ul. Rynek 4	(095) 742 80 61
Przytoczna	ul. Główna 44	(095) 749 40 10
Trzciel	ul. A. Czerwonej 38	(095) 742 80 43
Zbąszynek	ul. Topolowa 24	(068) 384 94 56

WWW.GBSMIEDZYRZECZ.PL

GOSPODARCZY BANK SPÓŁDZIELCZY MIĘDZYRZECZ SPONSOREM SPORTU W POWIECIE

Kolejny raz Gospodarczy Bank Spółdzielczy Międzyrzecz ma zaszczyt patronować konkursowi na Najlepszego Sportowca 2006 roku w Powiecie Międzyrzecz. Cieszymy się, że możemy wspierać tak szczytne idee, które poprzez ludzi sportu są wyrażane. Doskonalenie swoich umiejętności, chęć uczciwej walki, przekazywanie swoich pasji innym, a nade wszystko dostarczanie wielu emocji i wzruszeń kibicom i bliskim jest wspierane przez GBS Międzyrzecz.

okazji 130 - lecia bankowości spółdzielczej w Pszczewie. Główne uroczystości odbędą się w lipcu bieżącego roku. Mamy nadzieję spotkać się tam z wszystkimi naszymi klientami, sympatykami, członkami i razem świętować tę niecodzienną okazję. Spojrzeć w lata historii, która rozpoczyna się już w XIX wieku i razem popatrzeć w przyszłość; połączyć tradycję z nowoczesnością, połączyć stare papierowe kartoteki i nowoczesne systemy multimedialne.



Gospodarczy Bank Spółdzielczy Międzyrzecz od wielu lat aktywnie uczestniczy w życiu lokalnym Międzyrzecza. Przytocznej, Pszczewa, Bledzowa, Trzciela i Zbąszynka - tych gminach, gdzie mamy swoje Oddziały. W 2006 roku poszerzając skalę rynku i wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców otworzyliśmy nasze placówki w Świebodzinie i Szczaniecu.

Jesteśmy obecni na imprezach sportowych, szkolnych, na dożynkach. Wspieramy akcje charytatywne i festyny, pomagamy w realizacji ciekawych pomysłów.

130 lat bankowości Spółdzielczej na Ziemi Pszczewskiej

W roku 2007 chcielibyśmy zaprosić wszystkich Państwa - czytelników „Powiatowej”, mieszkańców powiatu międzyrzeckiego i powiatów sąsiednich na wielką uroczystość z

Chcemy by ten całodzienny lipcowy festyn zgromadził całe rodziny, gdyż program będzie przewidywał coś dla każdego w każdym wieku. Taka jest bankowość spółdzielcza, dla wszystkich. Dla najmłodszych i dla nieco starszych. I o ile dzieci patrzą na Bank oczyma wyobraźni, to nasi klienci mogą tego doświadczać. Profesjonalna obsługa, gama atrakcyjnych lokat i kredytów, szybkie decyzje i to, że klient nie jest dla nas anonimowy. To konkretna osoba, której potrzeby chcemy zrealizować.

Dziękujemy wszystkim naszym dotychczasowym klientom, czekamy na nowych i zapraszamy do naszych Oddziałów.

Do zobaczenia w Gospodarczym Banku Spółdzielczym.

ZARZĄD

Rada Powiatu Międzyrzecz pracuje nad...

27 listopada 2006 rozpoczęła się III kadencja Rady Powiatu Międzyrzecz. Otwarcia I sesji dokonał Przewodniczący Rady minionej kadencji **Tomasz Reszel**, który przekazał prowadzenie obrad najstarszemu wiekiemu radnemu - był to **Stanisław Krzysiek** z Bledzewa. 17 radnych złożyło ślubowanie i tym samym objęło mandat radnego powiatowego na lata 2006-2010. Dokonano wyboru przewodniczącego rady. Zgłoszono jedną kandydaturę na to stanowisko: **Zofii Plewy**, która została wybrana w głosowaniu tajnym w stosunku głosów 13 za i 4 przeciw. Pani Przewodnicząca Zofia Plewa przejęła prowadzenie obrad i przy pomocy komisji skrutacyjnej przeprowadziła wybory wiceprzewodniczących rady - zostali nimi: **Jarosław Szalata** - 16 za i 1 przeciw, **Mieczysław Pielużek** - 15 za i 2 przeciw.

Rada dokonała wyboru Starosty Międzyrzeckiego spośród dwóch zgłoszonych kandydatów dotychczasowy starosta **Kazimierz Puchan** otrzymał 6 głosów, a dotychczasowy wicestarosta **Grzegorz Gabryelski** otrzymał 11 głosów i on został starostą na lata 2006-2010.

Wicestarostą został wybrany **Remigiusz Lorenz**, dotychczasowy pracownik nadzoru budowlanego.

Rada Powiatu dokonała podziału na komisje, pracami których kierować będą: **Jolanta Wojtyś - Komisja Infrastruktury Społecznej**, **Zbigniew Świątek - Komisja Budżetu i Infrastruktury Gospodarczej**, **Krzysztof Marzec - Komisja Edukacji, Kultury i Sportu**.

Na drugiej sesji - 14 grudnia, Rada Powiatu dokonała wyboru komisji rewizyjnej, którą kierować będzie **Henryk Bok**, w składzie: **Kazimierz Puchan**, **Jolanta Wojtyś**, **Ryszard Szymański**, **Zbigniew Gajewski**, **Remigiusz Lorenz**, **Zbigniew Smejliś**.

Na wniosek starosty G. Gabryelskiego wybrano do Zarządu Powiatu Międzyrzecz: **Wacławę Kuczyńską**, **Grażynę Filipek** i **Waldemara Nowaczyka**.

Radni wysłuchali z zainteresowaniem informacji o działalności Rady Muzeum w Międzyrzeczu, którą przedstawił **Adam Kozłowski**.

W projekcie budżetu powiatu na 2007 rok zabezpieczono 125 tys. zł na działalność muzeum, być może w trakcie roku uda się pozyskać inne środki na ten cel.

Zajmowano się też sprawą dróg powiatowych, na wniosek J. Szalaty zwrócono się z zapytaniem do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych o termin przebudowy skrzyżowania drogi powiatowej 1354F z drogą nr 2 w Brójcach, gdyż jest to bardzo niebezpieczne miejsce i ogromna uciążliwość, szczególnie dla mieszkańców Brójec. Bardzo przydałoby się tam też przejście dla pieszych, gdyż za drogą nr 2 znajduje się brójecki cmentarz.

Trwa wykup działek i tworzenie dokumentacji przebudowy mostu na Obrze w Policku i to zadanie, obok remontu budynku LO i Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu będzie głównym wysiłkiem inwestycyjnym w roku bieżącym.

Na III sesji, która odbyła się 28 grudnia, radni oprócz ostatnich zmian w budżecie 2006 zajęli się sprawą przynależności powiatu do stowarzyszenia „Wielkopolski Ośrodek Kształcenia i Studiów Samorządowych” i z uwagą wysłuchali oferty dyrektora WOKISS Macieja Kozika.

Ostateczna decyzja zapadnie niebawem. Wszyscy radni złożyli zgodne z ustawą oświadczenia majątkowe i informacje. Wygląda na to, że nikt nie straci z tego powodu mandatu, co zdarza się w kraju. Radni złożyli też deklaracje comiesięcznych wpłat na „Lubuskie Stowarzyszenie Pomocy Szkole - Międzyrzeckie Koło Wspieramy Młode Talenty”, co pewnie ucieszy utalentowaną młodzież i wspomże szlachetną działalność stowarzyszenia.

Delegowano też radnych do pracy w Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Powiatu Międzyrzecz. Będą to: **Jolanta Wojtyś** i **Zbigniew Smejliś**.

Kolejna sesja planowana jest na 31 stycznia, a o tym czym zajmuje się Rada Powiatu Międzyrzecz będzie starał się informować czytelników Powiatowej:

Jarosław Szalata

Takie sobie radości

Mija kolejny tydzień 2007 roku. Zimy nie było i chyba nie będzie. Oszczędność opału, mniej poślizgów na drogach, nie ma potrzeby odśnieżania. To tylko niektóre pozytywy wynikające z aury tej jesieni - wiosny.

Zupełnie nieaktualne stały się zapiski w kalendarzu ogrodniczym. Co robić z zabierającymi się do wegetacji roślinami?

Jednym z moich postanowień na ten nowy rok jest szukanie powodów do optymizmu, jako przyczynku do radości. Staram się ich szukać w codziennych, zwykłych sprawach.

Pierwszy powód do radości jest związany z konkretnym działaniem Urzędu Poczтового w Trzcielu. A jak było opowiem.

Jak co roku przed 6 grudnia postanowiliśmy wysłać naszej wnuczce Mikołajkową paczkę. W odpowiednim terminie kolorowa paczka została przyjęta przez panią w okienku z zaznaczeniem, że priorytet. Jakież było moje zdumienie, gdy w rozmowie telefonicznej dowiedziałem się, że do 9 grudnia paczka nie została doręczona! Nerwy! Snuliśmy różne domysły. Kto zawinił? Może strajki pracowników poczty? Może czyjaś niesolidność? Adres wypełniłem na pamięć. Ulica się zgadza, miejscowość też, ale numer domu pokreśliłem!!! Pełen pokory udałem się do pani, która na widok dokumentu zapytała - paczka nie dotarła? Wyjaśniłem w czym rzecz i obiecała pomóc. Podała numer telefonu i godzinę na ponowny kontakt. Na drugi dzień przed południem uspokajająca informacja w słuchawce. Paczka jest, sprostowałam pomyłkę adresową. Rodzina w Krakowie paczkę otrzymała, wnuczka uwierzyła, że Mikołaj nie mógł odszukać adresu. Co za radość i jaka ulga dla dziadka. I jak tu nie być optymistą? Szanowna Pani,

serdeczne dzięki! A dla mnie wniosek - w pewnym wieku nie należy nadmiernie ufać swojej pamięci.

W okresie świąteczno - noworocznym odwiedzały nasz dom grupy kołędnicze. Dzieciaki sympatyczne, tradycyjnie składające życzenia. Przyjmowaliśmy życzliwie wkładając monety do skarbonki lub słodczy i owoce do woreczka. Przyjemność moja była jednak nieco zaburzona. Bo oto ci młodzi ludzie bardzo się między sobą różnili. Były grupki „przebierańców”, „malowańców”, ale i takie w zwykłych strojach, za to z wielką skarbonką. Jakoś to kłóci się z moimi wspomnieniami z Kujaw. Tam nie do pomyślenia było pojawienie się kołędników bez odśpiewania kołedy, bez małej inscenizacji wydarzeń w Betlejem. Były szopki z misternie wykonanymi postaciami, pięknym tłem i obowiązkowo gwiazdą betlejemską oklejoną złotkiem po czekoladzie, czy cukierkach. Na pewno postrzegałem to okiem dziecka, dla którego wszystko było ciekawe, barwne i tajemnicze.

Okiem starego człowieka widzę u tych miłych dzieciaków spore uproszczenie sprawy. Mam nadzieję, że to się zmieni.

Za to w przedszkolu odbyło się świąteczne spotkanie z profesjonalnie przygotowanymi jasełkami, opłatkiem i wzruszającym programem. Bardzo sympatycznie wypadł koncert przedszkolaków w kościele parafialnym. Dzieciaki wyśpiewały głośno i szczerze wiele zupełnie nowych kołęd, a splendoru dodały solistki, pokonując dzielnie trudności związane z melodią i rytmem wcale niełatwych utworów. Wielkie brawa!

Myślę, że miał rację Benjamin Franklin twierdząc, że „radość jest kamieniem filozoficznym, który wszystko zamienia w złoto”.



Stary belfer - **Tomasz Jasiński**

Zmienić wizerunek gminy

Rozmowa z Leszkiem Zimnym, wójtem Gminy Bledzew.

Leszek Zimny-mieszkaniec Sokolej Dąbrowy. Prowadzi indywidualne gospodarstwo rolne. Do niedawna dyrektor oddziału Banku Spółdzielczego w Bledzewie. Absolwent Akademii Rolniczej w Szczecinie i studiów podyplomowych zakresie bankowości, prawa administracyjnego i samorządowego oraz administracji europejskiej.



Co skłoniło Pana do startowania w wyborach na wójta gminy?

Znajomi, mieszkańcy gminy namawiali mnie do kandydowania na wójta w wyborach. To było jedną z przyczyn. Nie jedyną. Ja się w tej gminie urodziłem i wychowałem. I zawsze chciałem, żeby o tej gminie mówili dobrze. Nie mogłem znieść tego, że o Bledzewie nie pisanie w żadnej gazecie. Teraz to się zmieniło. Miałem swój pogląd na niektóre sprawy i uznałem, że mogę coś wniesić do rozwoju swojej gminy. Chcę, by gmina zmieniła się na lepsze. Zawsze byłem zaangażowany w różne sprawy. Byłem prezesem klubu sportowego „Błękitni” Sokola Dąbrowa i prezesem OSP w Sokolej Dąbrowie. Zawsze było we mnie trochę niespokojnej duszy. To pozostało do dzisiaj.

Jak ocenia Pan sytuację gminy po objęciu urzędu?

Dopiero miesiąc jestem wójtem. Zapoznając się ze sprawami Gminy, dokumentami. Nie spodziewałem się, że jest taka sytuacja z inwestycjami w Gminie. Uważałem, że problem oświaty w Gminie jest rozwiązany, bo tak mówiono. Okazało się, że w 2006 r. w budżecie zabezpieczono środki inwestycyjne na dokumentację rozbudowy szkoły. Te środki przeszły do budżetu na 2007 r. Zapoznając się z zamierzeniami rozbudowy, zdziwiłem się, że jest taki zakres prac. Zamykając Szkołę w Nowej Wsi argumentowano, że pomieszczenia przy hali gimnastycznej przeznaczone na sale lekcyjne zabezpieczą potrzeby lokalowe Szkoły. Okazało się, że obecnie liczba pomieszczeń jest niewystarczająca, brak kuchni i stołówek, nie mogą funkcjonować klasy w piwnicy. Również Sanepid i Straż Pożarna dały zalecenia odnośnie Przedszkola w Bledzewie, że do końca kwietnia mamy usunąć usterki w budynku, bo inaczej Sanepid może kazać je zamknąć. W budżecie 2006 r. były zabezpieczone środki około 1,3 mln zł na remont przedszkola. Ponadto inne inwestycje są już na takim etapie, że muszą się rozpocząć bez względu na posiadane środki budżetowe. Takich środków nie mamy zabezpieczonych w budżecie. I to zaczęło mnie przerażać.

Jakie pierwsze działania podjął nowy wójt?

Wydałem polecenie wstrzymania prac nad dokumentacją związaną z rozbudową szkoły i modernizacją przedszkola. Propozycja władz Gminy jest taka: wybudować nowe przedszkole, na potrzeby przedszkola i szkoły. Będzie tam kuchnia na wydawanie dziennie 300 posiłków, stołówka na 150 miejsc i izby lekcyjne dla kl. I-III. Przedszkole ma być funkcjonalne, zlokalizowane w bezpośrednim sąsiedztwie szkoły. Będziemy zabiegać o działkę około pół hektara sąsiadującą ze szkołą. Byłoby to miejsce na budynek i na plac dla przedszkola. Podjęte zostały wstępne decyzje, które musi Rada Gminy przyjąć.

Jakie inwestycje będą w gminie realizowane w tym roku?

W Bledzewie musi się rozpocząć przebudowa sieci kanalizacyjnej (kończy się termin pozwolenia na budowę). Okazało się, że poprzednia Rada nie zaplanowała w budżecie środków na tę inwestycję. Koszt inwestycji według kosztorysu sprzed dwóch lat to 2 mln 300 tys. zł. Po przeszacowaniu o 20 % to już około 2,5 mln zł. Przy całym budżecie gminy 10 mln zł to bardzo poważny

wydatek. Postaramy się rozdzielić inwestycję na dwie części: najpierw zrealizować stację uzdatniania wody rzędu 2 mln zł, a sieć wodociagową, która była w projekcie, realizować w późniejszym terminie. Drugi pilny problem to woda w Popowie. Parę lat temu wybudowano nową sieć, a nie pomyślano o stacji uzdatniania wody. Okazało się, że to są urządzenia z lat 60-tych. W wypadku awarii będą problemy z dostarczaniem wody. Są inwestycje i trzeba je wykonać niezależnie od możliwości budżetu.

Które z dziedzin zapisanych w programie wyborczym będzie Pan chciał teraz realizować?

Chciałbym, żeby świetlice wiejskie (na bazie sal wiejskich) były miejscami, gdzie skupia się życie kulturalne wsi. Świetlice powinny pracować w oparciu o jakiś program. To nie mogą być tylko udostępnione obiekty. Tam, gdzie są biblioteki - bibliotekarz, tam, gdzie nie ma biblioteki - osoba odpowiedzialna za świetlicę. Zakładamy, że działalność świetlic rozpocznie się od jesieni. Szukamy oszczędności na to zadanie. Rada obniżyła diety. To daje oszczędności około 20 tys. w skali roku. Z tych środków część pieniędzy poszłaby na sfinansowanie działalności świetlic.

Jak układa się współpraca z Radą Gminy?

Na razie współpraca układa się dobrze. Krytyka powinna być konstruktywna, dyskusja merytoryczna, a celem powinno być dobro gminy.

Co Gmina może zrobić w zakresie zmniejszenia bezrobocia?

Gmina nie ma bezpośredniego wpływu na bezrobocie. Może tylko tworzyć warunki osobom, które będą chciały tworzyć miejsca pracy. Możemy ich wspierać w takim zakresie, w jakim gminę stać, np. opłacać ZUS przez krótki okres czasu czy stosować przychylną politykę podatkową.

Jaką ma Pan wizję gminy?

Ma to być gmina turystyczna, która ma kilka atutów. Są to miejscowości związane z cystersami: Stary Dworek, Zemsko, Bledzew. Inne zabytki to m.in. czynna elektrownia z pocz. XX w., obiekty MRU, kościoły, zabytkowe mosty na Obrze (obrotowy i zwodzony). Dużym autem są również jeziora, lasy, międzynarodowy szlak rowerowy, szlak kajakowy. Dla zwiększenia atrakcyjności terenu chcemy zrobić wokół Jeziora Chyckiego szlak turystyczny, który łączyłby się z Zalewem. Trzeba wokół tego zbudować infrastrukturę. Chcemy zmienić termin obchodów Dni Bledzewa na początek sezonu wakacyjnego. Turystę trzeba czymś przyciągnąć, zachęcić, by chciał tu przyjechać, zatrzymać się. Musi mieć co zobaczyć, gdzieś odpocząć, coś zjeść.

Południowa część gminy to tereny rolnicze. Jeżeli przemysł, to część północna. Bledzew ma wąskie gardło-most na Obrze o nośności 15 ton, który jest pod opieką konserwatorską i nie wiadomo, czy konserwator zgodziłby się na podwyższenie nośności. W związku z przebiegiem przez teren gminy drogi S3 planujemy utworzenie wspólnej strefy inwestycyjnej ze Skwierzyną i Przytoczną.

Musimy zapełnić pustkę kulturalną na terenie gminy. Planujemy na bazie budynku przedszkola zrobić Gminny Ośrodek Kultury i Sportu i również wykorzystać część budynków dawnego Urzędu Gminy przy rynku z przeznaczeniem na izbę pamięci i bibliotekę.

Jak Gmina zamierza osiągnąć te cele?

Będziemy starać się pozyskać środki unijne. Planujemy na wiosnę w oparciu o istniejącą kadrę urzędniczą utworzyć w Urzędzie stanowisko do spraw promocji gminy i pozyskiwania funduszy unijnych. Gminy nie stać na dodatkowe etaty.

**Dziękuję za rozmowę.
Wanda Majchrzak**

O dzisiejszej moralności...

Moralność to dziś może trochę zakurzone hasło, może tym bardziej warto o niej rozmawiać? Jako hasło encyklopedyczne moralność to zbiór zasad, które określają co jest dobre, a co złe, którymi zgodnie z danym światopoglądem religijnym bądź filozoficznym powinni kierować się ludzie. Ludzie powinni pamiętać o moralności, powinni się nią kierować w pracy, w domu, w rodzinie i społecznościach.

A jak jest w rzeczywistości? W codziennym dniu statystycznego Polaka? Jak moralność wpływa na jakość życia społecznego, politycznego naszego kraju?

Karel Čapek mawiał: *„Rzeczywiste wartości nie są ideałami tkwiącymi w głowie, ale czynnymi siłami, które kształtują nasze życie”*.

Nasze codzienne życie, codzienne wiadomości, które do nas docierają za pośrednictwem mediów są jednoznacznym dowodem, że dawno już chyba przestaliśmy kierować się zasadami moralności. Weźmy na przykład swojego czasu bardzo głośny i nośny temat aborcji.

Jest to jak się wydaje najlepszy przykład na udowodnienie tezy, że w polskiej kulturze istnieje rozdźwięk między systemami wartości. Kościół katolicki jest przeciwny aborcji, większość Polaków to katolicy, ale badania opinii publicznej, które w 2002 roku przeprowadził CBOS dowodzą, że 83% Polaków chce aby przerywanie ciąży było dozwolone, a tylko 11% chce, aby to było zakazane.

Polskie prawo, z pewnymi wyjątkami, zakazuje aborcji. Jest to zasada moralna, jest to problem, który staje się istotnym problemem, kiedy przyjdzie się z nim zmierzyć, kiedy jest to fakt, a wcześniej funkcjonują schematy myślenia narzucane najczęściej przez autorytety.

Człowiek w pewnym momencie musi zrationalizować swoje działanie, bo dostrzega konflikt między zasadą moralną a pilną koniecznością życiową.

W kontekście aborcji oznacza to największe poparcie dla aborcji wśród młodych kobiet, które są potencjalnie najbardziej zainteresowane, a największy sprzeciw pośród bezzennych księży, których ten problem tak naprawdę nie dotyczy.

Jak zjawisko moralności przekłada się na naszą codzienność?

Niedawno przetoczyła się przez media fala sensacji wokół sprawy Anety K. i pewnego posta w krawacie w paski o

pseudonimie „Łyzwa”.

Temat teraz wraca, bo dziś doniesiono na łamach „RZ”, że ojcem dziecka pani Anety może być inny właściciel krawatu w paski, „Opalony Jędrak”.

I tu jest ta publiczna moralność, kiedy to wszyscy musimy wysłuchiwać tych wynurzeń w sprawie domniemanego ojcostwa. A tu moralność ma jeszcze aspekt finansowy, bo był wybór: czy być sprzątaczką, kasjerką, pracownicą jakiegokolwiek firmy i godnie pracować, choć może za mniejsze pieniądze, czy być kochanką politycznego bonzy i radną, i dyrektorką biura za solidną kasę.

I teraz po latach, kiedy ta solidna kasa przestała płynąć do kieszeni pani Anety, ona poczuła się zhańbiona i przed kamerami różnych telewizji słuchamy traktatu o moralności i słuchamy, i czytamy, że spała z tymi panami od dwóch do ośmiu razy, jak zeznała podobno wiarygodnie.

Cóż za hipokryzja! A urok, raczej beczelny, tej hipokryzji wisi jak gęsta mgła nad naszą codziennością.

A co czasami wynurza się z tej mgły? Strach się przyglądać!

Bursztyny i suto zastawione stoły prałata Jankowskiego i jego obiecanki, że „jeszcze komuś dokopie”, skandal wokół arcybiskupa Wielgusa, medialny szum wokół prac ks. Isakowicza - Zaleskiego i współpracy duchownych z SB.

Przecież to Kościół przez wieki był i być musi opoką moralności, tak jak był opoką oporu społeczeństwa wobec komunizmu! Szczególnie dziś, w czasach, kiedy jest tak wielki deficyt autorytetów, ta opoka moralności musi być jak najszybciej oczyszczona z wszelkich podejrzeń a wszelkie wątpliwości muszą być wyjaśnione!

W tej mgle są też bardzo niepokojące faszystowskie opary wciąż obecnego nazizmu, który jakby przeżywał renesans i którymi to oparami można się było zaciągnąć przy relacjach z wieców Młodzieży Wszechpolskiej, a na pewno można się nimi wręcz otruć przeglądając strony internetowe.

Insygnia faszystowskie, mundury, akcesoria SS osiągają niezłe ceny na aukcjach, a zainteresowanie tym, co wydawało się zniszczone na wieki jest, niestety, potężne!

Potem na molo „in Zoppot” można spotkać spacerującą grupę regulaminowo ubranych esesmanów!!!

To już nie kres zasad moralnych - to patologia!

A pomysł organizacji gejowskich, które jeszcze w maju tego roku chcą wybudować w Warszawie pomnik upamiętniający gejów zamordowanych w obozach?

Niektórzy warszawscy rajcy uważają, że stolica powinna być miastem równości i deklarują poparcie tego pomysłu.

A pytam się dlaczego w stolicy nie ma pomnika pomordowanych dziadków, leśników, kolejarzy, czemu nie ma pomnika rozjechanych psów, czemu nie ma pomnika zgwałconych, okradzionych, pobitych?

A liczne żony, kochanki, także kochankowie naszych „władców”, a nieustanna afirmacja seksu, a raczej seksizmu serwowana przez aktorów, artystów, ludzi z pierwszych stron gazet?

A dlaczego w pismach dla nastolatków nie mówi się o słowikach, bzach, Niemenie i Stachurze, nie mówi się o zauroczeniu i miłości przez duże „M”, a naucza się o najbardziej odpowiednich pozycjach w seksie i uczy jak „wyrwać” największą liczbę partnerów i partnerek w czasie jednej imprezy?

A wszelkie dziwne programy telewizyjne typu „Zamieńmy się żonami”?

Z drugiej strony inna konfrontacja innego rodzaju moralności: „spieprzaj dziadu” i kwiecista wiązanka długo poszukiwanego i sądzonego bezdomnego Huberta!

A wszelkie kłamstwa i nigdy nie spełniane obietnice wyborcze ludzi ze świecznika, którzy choć niby już się wypalają jak świeca, to za chwilę znowu są na którymś z ramion kandelabra i od nowa płoną nową świecą, tylko w innym kolorze?

Nie wiem co dalej z tą moralnością, nie wiem czy potrafimy zapobiec dalszej degradacji zasad moralnych. Sądzę jednak, że jeszcze jest wielu ludzi, którzy znają te zasady i są one dla nich ważne. Sądzę, że wielu ludziom potrzebna jest wiara w autorytety, w normalne, zdrowe zasady życia i pewnie nie tylko „wykształciuchy” cenią dobro, miłość, religię, patriotyzm.

I dla tych ludzi najwyższą wartością nie jest seks, przemoc, narkotyki, alkohol i związana z nimi tzw. 'komercja' czyli szmal, prestiż, cwaniactwo, władza i siła...

Bo są jeszcze ludzie, którzy zgadzają się z tym co mówi Grochowiak:

**Bo są na świecie ludzie tak wymyśli
Że gdy przechodzą nawet pies nie
warknie
Choć ani święci, ani są też cisi**



Jarosław Szalata

46 lat minęło jak jeden dzień...

Jest taki dzień w roku, kiedy człowiek zastanawia się, czy to, co zrobił, czy to, co robi, ma sens. Jakie jest moje miejsce w tym wszechświecie? Czy dotknęło mnie szczęście - myślę, że tak, mimo różnych, codziennych problemów - mam szczęście żyć w ciekawych czasach, poznaję różnych ludzi, poznaję smak życia na kooperacji.

Na studiach marzyłam o pracy naukowej, ale to wymagało wielu wyrzeczeń, a chciałam również być dobrą żoną, matką, a to nie jest łatwo pogodzić. Być dobrym lekarzem i pogodzić obowiązki dobrej żony i matki - już jest wielkim wyczynem. Poszłam tą drogą. Spotkałam uczciwego Człowieka, kochającego, jak ja, dzieci i postanowiliśmy razem ciągnąć ten wóz. Czasami wydaje mi się, że nie dorosłam do swoich lat, nawet Marek mówi: „Oj, mamusiu, mamusiu. Jesteś naiwna jak dziecko”. Co zrobić, a może to nie jest taka zła cecha charakteru?

Dostałam dużo pieśczęt od moich bliskich, laurki, od męża piękny bukiet frezji! Było wiele razy „100 lat!”, dzieci z zrobiły dobrą rybną kolację. Odwiedziła nas przejazdem Lucie z mężem z Italii. On wyszedł szczęśliwie z zatoru tętnicy mózgowej, był kilka tygodni nieprzytomny. I za rok wybrał się z żoną ponownie do Maroka swoją karawaną. Obydwoje renciści z fabryki samochodów Fiat. Tak są przywiązani do swojej karawany, że gdy piją kawę, to właśnie w niej w ogrodzie. Są pełni uznania dla Polaków i tego, co teraz - w roku 1989 się dzieje w Polsce.

Mamy problem z paszportami - ponieważ odmówiłam płacenia haraczu na Polserwis - zabrano nam paszporty służbowe. Złożyliśmy dokumenty o normalne, tzw. turystyczne. Dostawaliśmy je w kolejności - jeden syn, za 6 miesięcy drugi, potem mąż, na końcu ja. Trwało to razem 2 lata! Nie mogliśmy wyjechać do Polski - chyba, że w jedną stronę. Pytano mnie w ambasadzie, co takiego zrobiłam, że takie kłopoty. Niestety, nie wiedziałam, co odpowiedzieć. Bałam się tylko, aby nic nie wydarzyło się w rodzinie. Wiedziałam jednak, że aby szczęśliwie pojechać do Polski i wrócić, będę musiała ponownie podpisać umowę z Polserwis.

Już można z El-Jadidy dzwonić bezpośrednio do Polski, chociaż raz w tygodniu pozwalamy sobie na ten luksus. Pierwszy raz był ze mną Piotruś - kiedy usłyszał głos babci wołający go - Ziozia - rozplakał się. Tłumaczył mi potem, że tak dawno nie słyszał głosu babci Stasi. Dzieci też tęskniły i jeszcze Polserwis pobierał taki haracz!

Pragnę napisać o tzw. święcie narzeczonych. Otóż jeden raz w roku w górach Wysokiego Atlasu na wys. 2500 m odbywa się ceremonia moussem Imilchi, nazywana również świętem narzeczonych Maroka. Trwa trzy dni i podczas niego młode dziewczyny, a nawet 5-letnie dziewczynki zawierają kontrakty małżeńskie, które są realizowane po kilku latach. Odbywa się to wszystko w obecności świadków - rodziców. Równocześnie odbywa się tam też wielki targ dywanów, biżuterii, mebli, itp. Chłopak musi się zdecydować, widząc jedynie sylwetkę swojej wybranki, bo młode dziewczyny są zawoalowane, widoczne są tylko oczy, ręce, no i ważny jest głos. Tylko dziewczyny, które nie skończyły 16-stu lat, nie mają woalek.

Młody chłopak przez cały czas konwersacji trzyma rękę wybranki. Tak więc spojrzenie, głos, skóra, są elementami, które decydują. Spojrzenie to, jak mówią marokańscy, duchowa strona osoby, głos to serce, skóra to ciało - co trzeba więcej...

Gdy wybór jest dokonany, młodzi zbliżają się do adela - notariusza, który spisuje w obecności świadków - akt małżeński. Świadcami są rodzice. Adel kaligrafuje akt ozdobnymi literami. Młodzi po ceremonii przechadzają się. Dziewczyna w jednej ręce trzyma akt małżeński, a drugą ma w ręce swojego mężczyzny. Czekają na władze rejonu, które przyjeżdżają w południe, tzw. Kaid. Pary ustawiają się przed nimi, dziewczyny zdejmują woalki i zaczynają tańczyć według monotonnej choreografii, co 10 sekund klaszczą w dłonie robiąc miękkie ugięcie kolan. Chłopcy, stojąc za nimi biją w tamburyny.

Wszystko odbywa się pod kontrolą służb policyjnych i podobno mimo rzeszy wizytujących turystów - jest spokojnie, poważnie.

Potem wszyscy są zaproszeni do dużego namiotu, gdzie odbywa się diffa (święteczny posiłek). Najpierw w miedzianych rogach służący roznoszą wodę, którą polewa się palce rąk, nad miedzianą miską. Po tym rytuale mycia rąk wszyscy jedzą pastillę - wspaniałe danie na bazie bardzo cienkiego, naleśnikowego ciasta, przekładane zmielonym mięskiem z gołębi i rodzynek. Jest posypane cynamonem i cukrem. Nigdy nie udało mi się jej zrobić. Oczywiście je się ją palcami. W końcu wnoszą tzw. mechoui - dobrze upieczony udziec barani przyprawiony wspaniałymi przyprawami. Nigdy i nigdzie nie jadłam tak smacznej baraniny. Wszystko popija się wodą! Następnie jest tzw. rogout - zmieszane mięso z pomidorami i specjalnym grochem. Zamiast ciast tzw. masa migdałowa z cukrem. Pycha!

Młodzi Berberowie przechadzają się cały czas, szukają partnerki, trzeba się spieszyć, bo najlepsze kąski idą na początku!

Noc chłodna, pustynna, zapada szybko, bo jak powiedział Lyautey, Maroko to kraj zimny, gdzie słońce jest ciepłe.

Ciekawa jestem, jak ułoży się życie tych uśmiechniętych chłopców, tych obwieszonych biżuterią dziewcząt - los zadecyduje...

W Niedzielę Palmową był planowany przyjazd młodzieży z liceum z Casablanki - mieli przejść razem z biskupem, swoim księdzem Michałem z Amoneri, tj. zgrupowania młodzieży licealnej, trasę 11 km, zakończenie na cmentarzu katolickim, a o 19 wspólna msza. Gdy młodzież już była na dziedzińcu kościoła, nadjechała policja i zabroniła wszelkiego zgromadzenia. Ksiądz francuski, Emanuel Mongolfier, tłumaczył że mają papier potwierdzający zgodę JM króla Hassana II! Nic nie pomogło - odpowiedzieli, że nie chcą mieć tutaj drugiego Libanu! Młodzież odjechała do Casablanki.

Na święta Wielkanocne zaprosiliśmy kapitana, który pływał na statku marokańskim. Pan Ryszard Pora był bardzo szczęśliwy, bo był w polskim gronie. W nocy, po kolacji, odwiedziliśmy go na statek Ibn SSina.

W szkole był występ francuskiego chóru dziecięco-młodzieżowego, w repertuarze znalazły się też pieśni polskie! Konferansjer wspominał o niewoli polskiej pod caratem, o jej ciągle krwawo tłumionych dążeniach do wolności - nagle polonez, pożegnanie ojczyzny - trudno było nam, Polakom, powstrzymać łzy. Po wspomnieniach o Krakowie popłynęła znana pieśń „Krakowiaczek jeden”.

Zarejestrowano w Polsce Solidarność. Duża radość - telewizja marokańska pokazywała na żywo sprawozdanie z tych rozmów, widać duże uniesienie, ma być wprowadzony urząd Prezydenta! Ale my czegoś się boimy, bo właściwie wiele osób, niezbyt czystych - zostało, wielu odpowiedzialnych za czystą AK, za gmatwanie prawdy o Katyniu, o deportacjach - zostało w grupie rządzącej.



Ryszarda Lewandowska

Od redakcji

*Jest to dalszy ciąg spotkania z Afryką
Międzyrzeczanki, absolwentki LO -
dr Ryszardzie Żytyńskiej.*

dr Ryszardzie Lewandowskiej
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci śp. **Siostry**
lek. stomatolog
Danuty Żytyńskiej

składa zespół redakcyjny

Dzieciństwo na Uralu

Rozmawiam z p. **Jadwigą Nawrot**, skarbniczką międzyrzeckiego Koła Związku Sybiraków.

Panią Jadwigę znam „od zawsze”. Najpierw pracowała z moimi rodzicami, potem uczyłam jej córki i wnuka, ale dopóki nie spotkałyśmy się u **Jadwiga Nawrot** Sybiraków nie wiedziałam, jakie dzieciństwo miała moja rozmówczyni. Pani Jadzia jest jedną z tych, którym udało się przeżyć stalinowski reżim, zesłanie na Ural, wojenną tułaczkę i powrót do ojczyzny. Oddaję głos mojej rozmówczyni.

„Miałam 10 lat, a moje zesłanie było nietypowe i zupełnie inne niż kolegów Sybiraków. Przed wojną mieszkaliśmy w Krakowie i tworzyliśmy szczęśliwą rodzinę. Ojciec był oficerem rezerwy i pracował jako kierownik naczelny dyrektora Walcowni Metali. Jak zaczęła się wojna to 5 rodzin zaufanych pracowników, których obowiązywała tajemnica - ewakuowano do Kołomyi. Siostra mojej mamy mieszkała w Zaleszczykach i tam się przedostaliśmy. W ogrodzie ciotki dyrekcja fabryki zakopała wartościowe przedmioty, ale nie wiem co się z nimi stało. Mężczyźni (mój ojciec również) przedostali się na Węgry. Kiedy Rosjanie 17 września 1939r. wkroczyli do Polski, polecono

nam opuścić pas graniczny i wyjechaliśmy do Buczacza. Mieszkaliśmy w willi komendanta policji, który ukrywał się przed Ukraińcami. Ojciec pisał do nas listy i jechał po nas, bo wiedział, że planowane są wywózki Polaków na Ural i Syberię. Niestety nie zdążył i nasz kontakt się urwał. Często gościliśmy w willi w Buczaczu byli Ukraińcy, którzy chcieli zmusić żonę komendanta, żeby wydała męża. Byli okrutni. Do dzisiaj mam przed oczami widok ich 3-miesięcznego dziecka przebitego widłami przez Ukraińców.

Około 2-iej w nocy 21 czerwca 1940r. pojawili się w willi Ukraińcy razem z NKWD - pognano nas do furmanek i odwieziono na stację w Buczaczu. Wprawdzie dano nam czas na zabranie niezbędnych rzeczy, ale my nie mieliśmy nic, bo nikt z nas nie przewidział, jaki los nas czeka. Ponad miesiąc wieziono nas w bydłowych wagonach na Ural do leśnych posiołków koło Świerdłowska. W tym ponurym transporcie jechało bardzo wielu Żydów, których Niemcy wydali Rosjanom. Ta droga - to podróż przez piekło. Na Uralu są ostre zimy i krótkie gorące lata. Mieszkaliśmy w barakach ogrzewanych zimą żelaznymi piecykami, na których gotowaliśmy też jedzenie. W jednym pomieszczeniu mieszkały 3 rodziny. Głód i bieda to nasi towarzysze niedoli, ale wszyscy sobie pomagaliśmy, żeby jakoś przetrwać. Mama pracowała w hotelu robotniczym, ja chodziłam do rosyjskiej szkoły i za dobrą naukę dostawałam walonki. Zimą pod baraki

podchodziły głodne wilki i niedźwiedzie.

Kiedy w czerwcu 1941r. zaczęła się wojna rosyjsko-niemiecka, mogliśmy opuścić uralskie posiołki i wyjechaliśmy do Krasnouralska. Pracowałyśmy z mamą w ogrodnictwie, tam była już jakaś nadzieja, że nadejdą lepsze czasy - działała polska szkoła, UNRA, tam nauczyłam się robić na drutach, co mi później bardzo pomogło w życiu. Potem była Łubiana koło Kazania, gdzie znowu chodziłam do rosyjskiej szkoły, a mama pracowała w ogrodnictwie. Stamtąd w kwietniu 1946r. razem z mamą wróciliśmy do Polski - do Krakowa.

Pierwsze lata powojenne wspominam bardzo źle. Byłam jedynaczką i przed wojną brakowało mi chyba tylko ptasiego mleka. Wojenna tułaczka zahartowała mnie. Poznałam ludzi różnych narodowości, głód i poniewierkę, ale też wzajemną pomoc, dzielenie się jedzeniem i dobrym słowem. Pamiętam serdeczność Rosjan i Tatarów. Po powrocie, o którym tak marzyłyśmy, nikt nam nie podał ręki, tułałyśmy się po obcych domach. Ojciec w czasie okupacji założył nową rodzinę, musieliśmy radzić sobie same. Kiedy mówiłyśmy o naszej przeszłości - zbywano nas z lekceważeniem, bo „byłyśmy na wczasach”. A przecież mama z tych „wczasów” wróciła bardzo schorowana. Po wielu zmianach miejsc zamieszkania znalazłam się w Międzyrzeczu, wyszłam za mąż, urodziłam dzieci i wrosłam w to miasto. 7 lutego 2004r. obchodziliśmy jubileusz 50 lat małżeństwa.

Jestem na zasłużonej emeryturze, działam w Kole Sybiraków, a nasze spotkania, to nie wspomnienia, które zawsze będą w pamięci, ale przede wszystkim chęć bycia razem, bo tworzymy jedną wielką rodzinę, którą na dobre i na złe połączył wspólny los”.

Dziękuję za rozmowę

Izabela Stopyra

Międzyrzeckie Koło Związku Sybiraków działa od 14 lipca 1989r. roku. Prezesem jest **Jan Antonowicz**, a zastępcą **Ryszard Szydłowski**. W skład Zarządu wchodzi: **Helena Bury** (sekretarz), **Jadwiga Nawrot** (skarbnik), **Maria Kulas** i **Irena Guzikowska**.



Do przemyslenia...

Na początek kilka praktycznych rad:

- jeżeli masz piec i nie chcesz, żeby się dymiło, rano podpal gazetę - sprawdzone,
- zainstaluj czujnik dymu, który uchroni cię przed nieszczęściem,
- nie zmieniaj pościeli w piątek - choroba murowana,
- jak coś zapomnisz - wróć i z podniesionymi nogami policz do dziesięciu,
- wyrzuć z mieszkania pawie pióra - przynoszą nieszczęście i chorobę,
- nie stawiaj torebki na podłodze - uciekną pieniądze.

Przytoczyłam kilka mądrości ludowych (i nie tylko) i chociaż twierdzimy, że nie jesteśmy przesadni, to lepiej tych rad przestrzegać.

Styczeń - to miesiąc wyprzedzaży i obniżek cen, ale oczywiście nie w Międzyrzeczu, bo tu różnice są minimalne. Powtarzam za POLITYKA, że jeżeli korzystamy z takich okazji, to

pamiętajmy, że dopiero przy obniżce 70% sklepy sprzedają towary po kosztach, a przy każdej innej zarabiają na klientach (*POLITYKA nr 1, 6.01.2007 - Piotr Stasiak - Sezon na kupowanie*).

Zawsze w lutym przypominam maturzystom, że po przetańczonych studniówkach trzeba brać się do rzetelnej pracy, bo do maja niewiele czasu. A jak tu przygotować ładną prezentację, kiedy nie czytało się lektur?

Niektórzy narzekają, że powtarzają się teksty w POWIATOWEJ i Kurierze Międzyrzeczkim. Często nie mamy na to wpływu, bo autorzy chcą, żeby ich artykuły miały szerszy zasięg, no a informacje urzędowe czy sportowe muszą być takie same.

Co się dzieje w polityce i naszym państwie - każdy widzi. Zdaniem prezydenta L. Kaczyńskiego rok 2006 był bardzo dobry dla Polski, a Krzysztof Daukszewicz w Szkle kontaktowym dowcipnie to spuentował: czy dodał dla

kogo? No właśnie. Wicepremier R. Giertych zagroził, że LPR nie poprze kandydatury S. Skrzypka na prezesa NBP, jeżeli nauczyciele nie dostaną podwyżki. Targu dobrego. Giertych odtrąbił zwycięstwo, tylko zapomniał dodać jakie będą te podwyżki.

I znowu zawistni rodacy powiedzą, czego ci nauczyciele chcą - mają wakacje, ferie, mało godzin i jeszcze podwyżkę pensji. Tylko że te pensje nie pozwalają na godziwe życie. A jeśli ktoś chce się o tym przekonać, niech idzie do pracy w szkole, żeby sprawdzić słusność przysłowia (albo przekleństwa) „Obyś cudze dzieci uczył”.

Bardzo żałuję, że p. **Joanna Maciejewicz** nie jest już rzecznikiem Urzędu Miasta w Międzyrzeczu. Mam nadzieję, że młoda, wykształcona i sympatyczna dziewczyna znajdzie pracę, która da jej satysfakcję i pracodawcę, który doceni jej liczne talenty. Tego jej z całego serca życzę dziękując za bardzo dobrą współpracę.



Izabela Stopyra

Komisję rewizyjną tworzą: **Tadeusz Lachman, Genowefa Nowicka i Henryk Korba**. W Kole jest 79 członków i 11 osób podopiecznych. Koło utrzymuje się ze składek - 48 zł (członkowie) i 24 zł (podopieczni), 50 % funduszu przekazuje się do Zarządu w Gorzowie, reszta przeznaczona jest na potrzeby Koła, np. uroczystości, kwiaty, paczki dla chorych. Nasi Sybiracy opiekują się technikum w Bobowicku, które nosi imię Zesłańców Sybiru, fundują nagrody i stypendia dla uczniów, uczestniczą w życiu szkoły i miasta; organizują też pomoc dla dzieci z Białorusi i Ukrainy.

A my - często mijamy ich na ulicy - ale nie mamy pojęcia o tym, że ich dzieciństwo i młodość były takie tragiczne, że bezduszny reżim skazał ich na poniewierkę i okrutny los tylko dlatego, że byli Polakami. Poznałam

wiele wstrząsających historii. Moi rozmówcy ze łzami w oczach wspominali mroźne noce, bydłowe wagony, umierające z głodu rodzeństwo, nieludzką pracę przy wyrębie lasu i w kopalniach czy kamieniołomach. Przeżyli to wszystko, bo pomagała im nadzieja i wiara, że w tym nieszczęściu Bóg ich nie opuści. Jakże wzruszające były ich „syberyjskie gwiazdki”, kiedy ukradkiem dzielono się kawałkami suchego chleba, który zastępował opłatek i śpiewano kolędy, żeby chociaż na chwilę wrócić wspomnieniami do domów, w których byli szczęśliwi. A gwiazdka pod baobabem we wspomnieniach p. **Czapnik**?

Cieszę się, że mogłam opisać losy **Heleny Bury, Ireny Górznej, Wacławów, Gieni i Teresy Sylwestrowicz** - trzech sióstr Sybiraczek, **Jadwigi Nawrot, Jana Antonowicza,**

Czesława Szagaję i Henryka Tabisza, bo dzięki nim p o z n a ł a m prawdziwą historię n a s z e g o udręczonego narodu.

Minęło już 67 lat, ale pozostały rany,

których czas nie zabił. Sybiracy mówią, że wybaczyli swoim oprawcom - ale nie mogą zapomnieć, bo zapomnieć - to znaczy wymazać z pamięci, a trzeba pamiętać, żeby te okrutne czasy nie powtórzyły się nigdy.

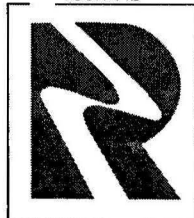
24 stycznia w Zespole Szkół Rolniczych im. Zesłańców Sybiru w Bobowicku odbyło się zebranie sprawozdawcze za rok 2006 połączone z uroczystym opłatkami, na które przybyli przedstawiciele władz samorządowych.

Prezes **Jan Antonowicz** wręczył burmistrzowi **Tadeuszowi Dubickiemu** piękny ryngraf dziękując za owocną współpracę, a mjr. **Henryka Misiarza** udekorował Odznaką Honorową Związku Sybiraków przyznaną przez Zarząd Główny ZS w Warszawie.

(Na zdjęciu - zarząd ZS w Międzyrzeczu - od lewej stoją: **Wacław Huszczanowski, Jan Antonowicz, Tadeusz Lachman, Helena Bura, Ryszard Szydłowski** - siedzą od lewej: **Jadwiga Nawrot, Genowefa Nowicka, Irena Guzicka, Henryk Korba, Maria Kulas**)

Izabela Stopyra

103MHz



Radio Zachód

dobra fala

Minęło 10 lat...

15 grudnia 2006r. odbyło się zebranie sprawozdawczo - wyborcze Międzyrzeckiego Koła „Wspieramy Młode Talenty”. Data 15.12.2006 zbiegła się z rocznicą dziesięcioletniej działalności Koła WMT. Była więc okazja do uczczenia małego jubileuszu.

Uroczyste spotkanie w Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu zaszczytliwi swą obecnością: starosta Grzegorz Gabryelski, były starosta Kazimierz Puchan, senator Zdzisław Jarmużek, sekretarz Lubuskiego Stowarzyszenia Pomocy Szkole Stanisław Jaroszewicz, dyrektorzy szkół: Maria Lechert, Maria Słomińska, Maciej Rębacz, Anna Górzna.

Delegatów i zaproszonych gości powitała Alicja Witter - dyrektorka Gimnazjum nr 1. Przewodnictwo zebrania objęła **Zofia Ratajczyk** założycielka i przewodnicząca Koła WMT, która w swoim imieniu powitała wszystkich obecnych i złożyła serdeczne podziękowania dyrektor Alicji Witter za zorganizowanie uroczystości. Z. Ratajczyk zaproponowała na stanowisko przewodniczącego zebrania Kazimierza Pwłiszaka, który od początku istnienia Koła WMT jest jego Honorowym Przewodniczącym.

Zebrani wysłuchali obszernego sprawozdania z dziesięcioletniej działalności Koła. Cele organizacji są bardzo ambitne i szlachetne. Główny cel, jaki wytyczyło sobie stowarzyszenie zawiera się w jego nazwie „Wspieramy Młode Talenty”. Przede wszystkim Koło WMT ma na celu niesienie pomocy wybitnie uzdolnionej młodzieży szkolnej z rodzin o niskim statusie materialnym. Od początku istnienia do chwili obecnej ufundowano 283 stypendia. Działalność stowarzyszenia nie ogranicza się do fundowania stypendiów. Każdego roku kilku podopiecznych uczestniczy w obozach sportowych, koloniach letnich, wycieczkach, plenerach językowych i artystycznych. Co roku w grudniu organizowana jest „akcja Mikołajkowa”, podczas której dostarczane są do domów podopiecznych paczki żywnościowe. Wolontariusze poszukują sympatyków i sponsorów, którzy rozumieją, że rozwijanie talentu wymaga nie tylko wytrwałej pracy, ale przede wszystkim nakładów finansowych. Na szczególne podkreślenie zasługuje postawa radnych Rady Miejskiej i Powiatowej. Radni dobrowolnie postanowili wpłacać każdego miesiąca określoną kwotę na rzecz

stowarzyszenia. Jest to ewenement w skali kraju! Zdająca relację z działalności Koła wyraziła wiarę, że nowo wybrani radni wykażą się taką samą, jak ich poprzednicy, hojnością i wrażliwością na los dzieci ubogich.

Najbardziej zasłużonym działaczom Koła WMT Zofia Ratajczyk wręczyła dyplomy z podziękowaniem za długoletnią, bezinteresowną pomoc udzielaną młodzieży utalentowanej.

Następnie przystąpiono do wyboru Zarządu Koła. Przewodniczący zebrania przedstawił zgłoszone propozycje kandydatów. Nowy Zarząd wybrany został przez aklamację. Ukonstytuował się następująco: **Lidia Woźniak** - przewodnicząca, **Zdzisława Jaroszewicz** - zastępca przewodniczącej, **Lidia Nowaczyńska** - sekretarz, **Beata Przybysz** - skarbnik, **Alicja Matysiak** i **Andrzej Kurtek** - członkowie zarządu.

Najbardziej emocjonalnym momentem zebrania było nadanie **Zofii Ratajczyk** tytułu **Honorowej Przewodniczącej Koła WMT**. Tytuł ten został nadany Z. Ratajczyk w uznaniu ogromnych zasług dla stowarzyszenia. Były gratulacje, podziękowania, życzenia, mnóstwo kwiatów od instytucji i osób prywatnych. Uwieńczeniem pełnych wzruszeń chwil było wystąpienie Z. Ratajczyk, w którym przypominała najciekawsze chwile z „życia” Koła WMT.

W wygłoszonym exposé nowo wybrana przewodnicząca Lidia Woźniak przede wszystkim podziękowała za wybranie jej na stanowisko. Złożyła wyrazy najwyższego uznania i podziękowania **Zofii Ratajczyk** za długoletnie kierowanie stowarzyszeniem i wyraziła nadzieję na jej dalszą owocną współpracę z Kołem. Wiele miejsca poświęciła głównym zamierzeniom Koła na przyszłość. Przede wszystkim działalność skupiać będzie się wokół włączania jak najszerszego grona społeczeństwa międzyrzeckiego do aktywnego udziału w pracach Koła. Jest to zadanie ambitne, ale osiągalne, gdyż nasze społeczeństwo pozytywnie reaguje na propozycje do niego skierowane, o czym świadczyć może powstały niedawno Uniwersytet Trzeciego Wieku liczący ponad stu słuchaczy. W celu zaktywizowania i poszerzenia form działalności Zarząd będzie czerpać najlepsze wzorce od przodujących w Polsce KPS, up z Torunia, gdzie Koło ma wspaniałe osiągnięcia.

Miłym akcentem spotkania były występy artystyczne uczniów Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu, w tym także stypendystów Koła. Były to popisy wokalne, recytatorskie, muzyczne i taneczne.

Lidia Nowaczyńska

Pani
Zofii Ratajczyk i Rodzinie
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci **Męża Bolesława**
składają koleżanki i koledzy
z Powiatowej i Gminnej Organizacji SLD

Pani
Zofii Ratajczyk i Rodzinie
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci **Męża Bolesława**
składają zespół redakcyjny

Kol. Zofii Ratajczyk
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci **Męża Bolesława**
składają Zarząd Oddziału
i członkowie ZNP w Międzyrzeczu

Kol. Zofii Ratajczyk
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci **Męża Bolesława**
składają
członkowie Międzyrzeckiego Koła
„Wspieramy Młode Talenty”

Do redakcji

Odpowiedź na „artykuły polemiczne”

Aż w dwu naszych miesięcznikach nawiązał P. Kazimierz Puchan do mych Zapisków Międzyrzeckich, wprawiając mnie w zakłopotanie i to podwójnie. Po pierwsze - tekst w „Powiatowej” jest szerszy, sięga i do artykułu z tygodnika ogólnopolskiego, co zmusza mnie do dodatkowej odpowiedzi. (Na którą wykorzystam „Post scriptum”.) Po wtóre - trudno mi, zwolennikowi publicystyki faktów (Czytelnicy często utyskują, że zbyt wielu odpowiada na takie spiętrzenie inwektyw pod moim adresem - o „kombinacjach”, „przemilczaniu”, nawet o dzieleniu ludowców, m.in. na „kojarzonych z lewicą” (?). Wszystkie te praktyki są mi obce, ale szacunek dla każdego człowieka nie pozwala pozostawić bez odpowiedzi słów Osoby w Międzyrzeczu znanej i uznanej.

Tekst pisałem przed ostatecznym komunikatem PKW (rygory czasowe druku Kuriera), uzasadniając historyczne uwarunkowania nadspodziewanego sukcesu PSL-u w kraju! I ogólny (wierny) wynik konstelacji politycznych ukształtowanych tutaj. Nie powodowała mną „ślepa miłość”, przy której „wszelkie wady oblubienicy (tych Autor nie szczędzi; przywykłem już do gorszych jak kula czy ciemnogród) wydają się być cnotą”. Przytoczyłem kmięcy rodowód krajów Europy i ich dynastii. Przywołałem wybitne postaci

I RP - i jej upadek za elektów z obcego nadania, niewolących chłopą, którego późniejsze prawo obywatelstwa przywróciło nam niepodległość. K. Puchan, precyzyjnie przytaczając liczby i procenty dowodzi, że ilość uzyskanych mandatów „jest wynikiem manipulacji przy ordynacji”. To nie ja manipulowałem. Ani PSL, którego lider najgoręcej oprotestował zmiany w Sejmie. W konkluzji - mój P.T. Polemista dowodzi, że PSL „przejęło tu władzę w wyniku... zdrady”. Dla ludowca, który pamięta przejęcie władzy przez PKWN przywieziony na sowieckich czołgach, którego Manifest podyktował Stalin, który pamięta też „wybory” z 19.I 1947 haniebnie sfalszowane przez PPR (Vide: „Faked Elections in Poland...”

A. Bergman) zdrada ma jednak inny wymiar. Odstępstwo 1 radnego prowincjonalnej gminy od niedookreślonego „blokowskiego”, czego nie pochwalam, to przecież rzecz w polityce (niestety) nagminna. Czy A. Celińskiemu, B. Labudzie, W. Frasyniukowi,

J. Onyszkiewiczowi - lewica, a Z. Gilowskiej i Z. Relidze - PiS, gratulują „zdrady”? Cóż, chciałoby się już zapomnieć „faszystów”, „ślugusów imperializmu”, „zdrajców” - jak i „kmiotów” czy „komuchów”, ale widać, że i „dekomunizacja języka” musi potrwać...

Wróćmy do faktów. Wczoraj przeczytał ów artykuł polemiczny profesor Oxfordu, liczący się w świecie politolog, machnął ręką i powiedział z uśmiechem: „Spytaj Twego adwersarza, czy jeśli z tym PSL jest tak źle, to czemu ma się ono tak dobrze, a SLD tak kiepsko?” Wyjaśniam.

1. PSL uzyskało największą liczbę mandatów w I^o, a pozostałe partie w Polsce znokautowało w II turze wyborów. Współrzadzimy w 12 sejmikach, mamy ponad 500 wójtów i burmistrzów.

2. SLD Millera - Napieralskiego poniosło spektakularną klęskę. (W

„swoim” województwie lubuskim miało kilkunastu, a dziś żadnego starosty.) O sejmikach nawet nie będę mówił. I cóż znaczą liczby wyjęte z wielomilionowego elektoratu?

Czy w miejskim rejonie Międzyrzecza (ponad 20tys. mieszkańców i zaledwie parę wioseczek) wobec 2134 głosów lewicy, PSL uzyskało „tylko”, czy „aż” 1522? Pytanie jest retoryczne.

Buchalteria demokracji jest nieubлагana i nie ma sensu kluczyć w niej jak w labiryncie. K. Puchan przytacza moją „wolę kontynuowania zasad, które wzbudziły zaufanie mieszkańców”. Nie wyjaśnia, że było to antidotum na agresywne i namolne ciągnięcie nas do „koalicji”, jakiejś „integracji”, którą SLD otrąbiło, nawet rozplakatowało. Na ostatniej sesji b. Rady Powiatu zaatakowano mnie bezpardonowo za decyzję marszałka

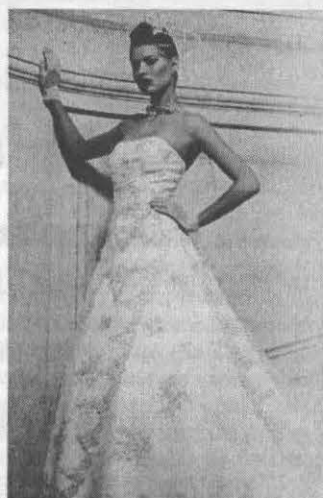
J. Zycha o współpracy z PO. „Koniec z wami. Rozplyniecie się”. K. Puchan, co podkreślam, nie uczestniczył w tych praktykach. Zachował takt, umiar, cechy, które zawsze w nim ceniłem. Napisałem przecież: „jest w Polsce, jest i w Międzyrzeczu godna lewica”. Dziś wyznaję, to o Tobie, Kaziu myślałem w szczególności...

Dla mnie liczy się wierność ojczyźnie, ziemi, Bogu ojców naszych. Nie dla korzyści własnych, gdyż od 50 lat pracuję jako lekarz. Tylko ideowe związki z PSL Mikołajczyka mój ojciec przypłacił życiem w Polsce... „Ludowej”, jak ojciec żony, B. Ch.-owiec, kaźnią w Majdanku. Ja zaś represjami na studiach (patrz: „Po Wybojach”), a moja siostra cioteczna - najwyższym wyrokiem junty Jaruzelskiego. (czytaj: „Bez prawa powrotu”). Oto dlaczego cieszy mnie sukces PSL i niepodległa RP ludowo - chadecka. (Polecam „Polska jutra” wg Th. Gartona Asha - m.in. w „Financial Times”.) Bez haniebnego „Wyberzmy przyszłość. Wczoraj zostawmy historykom”. Jak 3 ml. polskich Żydów, 3 ml. etnicznych Polaków - ofiar nazizmu - wrogów, tak i 3 ml. rodaków uśmierconych przez sowiety i J.B. - „przyjaciół” (Patrz: W. Burr „Archiwum Historyczne USA”) symbolizuje Miłoszowe - na Gdańskich Krzyżach: „Poeta pamięta”. Nie tylko poeta. Także „naród, który nie może spać do roli szczepu” (W. Witos). A proces odkrywania przed nim całej prawdy nabiera rozmachu, maluczko, a sięgnie i Międzyrzecza.

Aleksander Zielonka.

P.S. Szanowny Panie Starosto. Należały Ci się kwiaty za kompetentne kierowanie powiatem. Jeśli uwagę o braku kwiatka dla następców (bardziej grzecznościową etykietkę niż wymóg formalny) przyjąłeś do siebie - kategorycznie zaprzeczam. I przepraszam! A tytuł „Międzyrzecz zdobyty” w tygodniku, z którym trwale współpracuję, stanowił chwyt publicystyczny, wyznam szczerze - zapożyczony. (Mój węgierski przyjaciel Redaktor Tibor Tron napisał w Nepszabadsag po wyborze A. Kwaśniewskiego na prezydenta: „Warszawa padła”.)

Teraz wiem, że dla wielu moich rodaków padła ona wówczas również, a dla innych - została zdobyta. Homo sovieticus przetrwa jeszcze ze 2 pokolenia, które żyjąc obok siebie nauczają się przynajmniej poprawności. A gdy prawda słumi histerię, zwycięży historia. Szczęśliwego Nowego Roku!



Dom mody ślubnej Elegance

Oferuje:

- wypożyczanie i sprzedaż sukien ślubnych renomowanych firm polskich i francuskich
- dodatki do sukni
- dekoracje weselne
- buty ślubne

Elegance

Gorzów Wlkp., ul. Wiatraczna 26
tel. (095) 7-368-378



www.slubna-moda.com

Zapraszamy do „Dwójki”

Ostatnie wybory sprawiły, że od września działamy w Małym Samorządzie Uczniowskim. Reprezentujemy naszych kolegów i naszą szkołę, z czego jesteśmy bardzo dumni. W ciągu całego roku szkolnego organizujemy wiele imprez, np. mikołajki, walentynki, powitanie wiosny, Dzień Dziecka z cieszącą się ogromnym powodzeniem loterią fantową. Prowadzimy też akcje charytatywne na rzecz dzieci ubogich i chorych.

Budynki szkoły po niedawnym remoncie są czyste i kolorowe. Przyjemnie uczyć się w takim otoczeniu. Niektóre klasy pracują nowymi, ciekawymi metodami. Prowadzone są w nich innowacje pedagogiczne: edukacja regionalna „Między Obrą a Paklicą”, wychowanie estetyczne oraz ekologiczne. Działają u nas aż pięć klas integracyjnych.

Oprócz zajęć lekcyjnych prowadzone są różnorodne koła zainteresowań, na których możemy doskonalić swoje talenty, np.

teatrzyk i zespół wokalny „Ananas”, teatrzyk oddziałów „zerowych” - „Razem”, zespół taneczny „Rytmix”, zespół „Antiquo More”, zespół akrobatyki sportowej. Koła

zainteresowań to: plastyczne, matematyczne, informatyczne oraz przyrodnicze. W dziedzinie sportowej działają sekcje: minipiłki siatkowej, koszykówki, piłki ręcznej i nożnej oraz sekcja lekkoatletyczna.

W szkole wydawana jest gazetka szkolna. Współpracujemy z zaprzyjaźnionymi szkołami w Niemczech, Francji i Holandii. Odwiedzamy się w ramach programu „Socrates - Comenius”.

Jesteśmy gospodarzami turnieju wiedzy „Po rozum do głowy”, „Międzyszkolnego Turnieju Wiedzy o Ziemi Międzyrzeckiej”, turnieju humanistycznego „Nie samą nauką człowiek żyje”. Uczniowie naszej szkoły uczestniczą w konkursach, olimpiadach i turniejach. W roku szkolnym 2005/2006 możemy pochwalić się laureatem konkursów przedmiotowych - Mariuszem Józwiakiem (historia i przyroda)

oraz finalistami: Katarzyną Kmiecik (język polski), Mariuszem Józwiakiem (matematyka) i Michałem Stawniakiem (matematyka).

Uczniowie wymagający dodatkowej pomocy szukać jej mogą u pedagogów, logopedów, terapeutów, pielęgniarki szkolnej oraz na zajęciach wyrównawczych. Prowadzone są również zajęcia rewalidacyjne z dziećmi specjalnej troski. Właśnie dla nich działa stowarzyszenie „Szansa”.

Droży Rodzice!

Spotkajmy się 1 września w SP 2!

Mały Samorząd Uczniowski
Szkoły Podstawowej nr 2
im. Szarych Szeregów w Międzyrzeczu

Kącik poezji

Mój portret ze światła

Kochałam cię zbożowymi latami
i miałam w oczach
zieloność młodej trawy
spojrzenie
z najjaśniejszych kolorów dnia.
Taki był mój portret
ze światła namalowany dłońmi
które całowałam
pozłacanymi wargami i w które
wtulałam
skapaną w refleksach twarz.

Wieczerzujemy

Biorę do ust
dźwięczne szkło
Świętego Graala.

Ubywa czasu na ucztę.
To nie jest wino weselne
trzeba pić je zachłannie.

To wino
od tych
dogasających świec.

Najlepszy rocznik w spiżarni.

Drzę o to że
zabijają nas samotne ciężkie sekundy
rozdzielają rytm
rozstrzelone półkule dnia i nocy.
Jak pełna lęku
jest teraz wolność
zatruta lękiem jest wiara
że w twojej klepsydze
słońce zniczuchomiło.

Kamila Kogut

Ból
Rozumiem czym jest ból
widzę go wyraźnie w złaknionych
oczach
nie potrafiących skryć go
przed moją natrętą wrażliwością.
Widzę go i nabieram odwagi

by stać się takim jak ty.

-człowiekiem żyjącym wśród tłumów.
Rozumiem czym jest ból
że paraliżuje ciało, niszczy psychikę
trudno jest potem odnaleźć siłę,
trudno jest powstać gdy ludzie
przydeptują...
trudno jest walczyć gdy wszędzie
pustka
taki szaro - siny bezkres beznadziei.
Jakby świat płakał nad tobą
-nad tą jedyną nieprzytomną
pośród tylu spojrzeń.

Sumienie

Jak mam cię nazwać?
krótco ale wiecznie, byś nie zmieniła
żadnej części siebie?
Jak nazwać to co nie ma cienia
by choć przez chwilę materią się stało?
Jak sprawić by to zimne patrzyło od
samego patrzenia?
By bezistotne istotnym się stało?
Kim jesteś?
Jesteś tym wszystkim czym nie jest
wszystko.
Silny choć najłabszy, silniejszy od ciebie
kim jesteś?
Nie mam imienia ale wciąż cię wołam
nie mówisz ale krzyk twój budzi mnie co
rano.
Kim jesteś?
Tak bym chciał cię dotknąć, choć cię mam
na co dzień
jem piję oddycham, powietrze jest to samo
jak kartka papieru
Kto pisze?
Ty czy ja?
Idę spać
ciekawe które z nas szybciej się obudzi.

PEREŁKA

Autor wierszy odsiaduje karę 25 lat
pozbawienia wolności.
W więzieniu pisze wiersze, wziął udział w
III Międzynarodowym
i XV Ogólnopolskim Przeglądzie Sztuki
Więzienniczej,
otrzymuje dyplomy i wyróżnienia.

(stop)

**SZKOŁA PODSTAWOWA NR2
IM. SZARYCH SZEREGÓW
W MIĘDZYRZECZU**
ul. Staszica 9
tel. 0 95 7412477

Informuje,

od dnia 15.01.2007r.

rozpoczyna zapisy uczniów do klas pierwszych
na rok szkolny 2007/2008.

Zapisów należy dokonywać w sekretariacie szkoły,

ze względów organizacyjnych, najpóźniej do końca lutego.

Pierwsze spotkanie z rodzicami

odbędzie się 20.03.2007 r. o godz. 17.00 w sali D 31 w budynku szkoły.

Serdecznie zapraszamy

Dyrekcja Szkoły

O pracy społecznej słów kilka

„Człek pełen wesela,
gdy drugim swego udziela”

Takie przysłowie powtarzała często moja babcia, nie wiedząc, że jest to cytat z Mikołaja Reja żywcem wzięty. Wynika stąd, że dzielenie się swoim dobrem z drugim człowiekiem było ważne od dawien dawna. Teraz jednak w dobie pogoni za pieniądzem, stanowiskiem, władzą, stało się to mniej modne. Tym bardziej należy dostrzegać ludzi, którzy widzą potrzeby innych osób i na ich rzecz działają.

W dużych miastach jest wiele organizacji charytatywnych pozarządowych, społecznych, które za cel postawiły sobie pomoc ludziom chorym, samotnym, bezdomnym i znajdującym się w trudnych sytuacjach życiowych. A jak to jest w małych wsiach? Mieszkalam w swoim życiu w kilku miejscowościach, ale właśnie w Wierzbnie dostrzegałam jak ważna jest integracja takich małych społeczności w walce o poprawę bytu, warunków lokalowych, bazy kulturalnej, czy sportowej. Przykładem jest rozbudowa naszej szkoły na początku lat 90-tych. Kiedy trudno było o materiały budowlane, transport - to mieszkańcy przygotowali wykopy pod rozbudowę, rozebrali 2 budynki gospodarcze i sami wybudowali parter. Nigdy nie zapomnę niezwykłego sołtysa **Ewarysta Solarskiego**, który mimo że zmagał się ze śmiertelną chorobą kierował tymi ludźmi do końca. **Krystyna Wittke** i **Jolanta Bąbelczyk** społecznie prowadziły księgowość rozbudowy, zaś Zakład Doświadczalny służył transportem.

Tak jest i obecnie. To z funduszy mieszkańców wsi wykonano opłotowanie kościoła, wymieniono rynny, postawiono nową dzwonnice.

Społecznie dbają też o porządek w kościele i obok niego - **Maria Solarska** i **Grzegorz Knoppe**. Żadna akcja społeczna nie odbędzie się bez **P.Chmielewskiego, J.Zasady, J.Kasperczak, Z.Środeckiej, U.Knoppe, H.Chmielewskiego, E.Adamskiej, U.Płaszczki, D.Chmielewskiej**. Wzorem pomocy dla swojej wsi jest dyr. **E.Burzyńska**, która finansowo i rzeczowo wspiera każdą inicjatywę społeczną (o zaangażowaniu Rady Sołeckiej pisałam w poprzednim numerze).

A co z młodym pokoleniem? Myślę, że przykład idzie z góry i oni tak jak ich ojcowie włączają się stopniowo w tę pracę. Przykładem tego niech będzie **Elwira Kramm** - córka Ewarysta Solarskiego, która założyła aktywnie działające Stowarzyszenie Pomocy Szkole.

Jest też kropla gorzkości!!!! Władzom lokalnym zależy na zaangażowaniu społeczeństwa, chętnie chwali się poczynaniami swoich wsi. Ale czy dostrzega społeczników? Pracowałam kilka kadencji w radach sołeckich, ale nie widziałam nigdy, aby władze gminy zaprosiły takich ludzi na spotkanie, aby im podziękować, czy wręczyć symboliczne kwiaty. Nawet najdrobniejsza pochwała mobilizuje!

Skąd będą dobierać się więc nasi następcy? Coraz więcej przecież młodzieży ucieka ze wsi do miasta, za granicę. Należy jednak wierzyć, że wśród młodych będą i tacy dla których „miarą wartości człowieka są jego czyny dla dobra drugiego”.

Pełna optymizmu w tej sprawie

A.Tarnowska

Miłośnicy motocykli „Harley Dawidson”

Protoplastą dwukołowego pojazdu napędzanego silnikiem spalinowym był rower. Za datę narodzin motocykla można uznać rok 1868, kiedy to Francuz M. Perneau jako pierwszy zastosował do napędu roweru tłokowy silnik parowy. W latach późniejszych rozpoczęły się eksperymenty, które wprawiały jednoślady w ruch. Były to jednak konstrukcje zawodne i mało praktyczne. Naprawdę przełomowy w dziejach rozwoju motoryzacji był rok 1885, w którym Gottlieb Daimler zamontował silnik napędzany ropą naftową. Seryjna produkcja pojazdów jednośladowych rozpoczęła się w Niemczech w 1894 roku i była wynikiem dużego zainteresowania miłośników motoryzacji. Nazwa „motocykl” wzięła się z niemieckiej nazwy „Motorrad” i przyjęła się na całym świecie. Systematycznie wzrastała liczba fanów tych pojazdów a powstające nowe firmy produkujące motocykle prześcigały się w pomysłowości rozwiązań technicznych i konstrukcyjnych. Jedną z nich założyli Amerykanie - William Harley i Artur Dawidson, którzy od 1903 roku rozpoczęli produkcję motocykli nowego typu - „Harley Dawidson”. Cieszyły się one opinią maszyn niezawodnych, a rosnąca ich popularność sprawiła, że ich produkcja systematycznie wzrastała - z dwóch sztuk rocznie (w 1903 r.) do 150 w 1907 roku. Choć od opuszczenia taśmy produkcyjnej przez pierwszy motocykl minęło ponad 100 lat, cieszą się one niesłabnącą popularnością. Pomimo tego, że nie są to tanie maszyny (ceny zaczynają się od 80 tys. zł), chętnych do ich zakupu nie brakuje.



W Polsce istnieje 5 salonów „Harley Dawidson”. Miłośnicy tej marki zrzeszają się w różnych klubach. Jednym z nich jest „West Side Charter” z Poznania, który powstał w lutym 2002 roku. Do tego klubu należą kobiety i mężczyźni (ponad 30 osób) w różnym wieku i różnych zawodów, których łączy miłość i pasja do motocykli. Na czele grupy stoi Zarząd: prezes, jego zastępca, skarbnik i sekretarz, którzy przy czynnym udziale pozostałych członków organizują zloty, wyjazdy, parady, imprezy rekreacyjne, zabawy, akcje charytatywne, koncerty, itp. Aby zostać członkiem klubu nie wystarczy posiadać Harleya. Każdy kandydat musi przejść okres próbny, w

którym oceniana jest jego przyjaźń i solidarność z innymi, zaangażowanie i oddanie na rzecz grupy, zachowanie się w warunkach trudnych, często ekstremalnych. Członkowie West Side Charter to osoby bardzo miłe, kontaktowe, otwarte na potrzeby innych, lubiące spędzać czas przy dobrej zabawie i muzyce (kochają bluesa i country). Choć sezon motocyklowy nie trwa długo (6-7 miesięcy), organizują wiele wspólnych wyjazdów, które integruje ich środowisko. Swoimi wspaniałymi pojazdami zwiedzili już całą Polskę - od Bałtyku po Tatry. Gościli w wielu krajach Europy, m. in. w Austrii, Niemczech, Francji, Czechach, Litwie, Irlandii, Węgrzech. W przyszłym sezonie planują wyjazd do Portugalii i RPA.

Miłośnicy motocykli „Harley Dawidson” z „West Side Charter” i zaproszeni członkowie innych klubów krajowych (razem ok. 150 osób), gościli dwukrotnie w Pszczewie na Ośrodku „Karina”, nad jeziorem Szarcz Duży. Właściciel ośrodka i jednocześnie główny organizator zlotu motocyklowego, Pan Grzegorz Mikołajczak przygotował dla nich szeroką ofertę zabaw rekreacyjnych, połączonych z koncertami zespołów bluesowych i country. Przy wspólnym grillowaniu dyskutowano o najnowszych modelach monocyklów, o nowych rozwiązaniach technicznych a także planowano kolejne imprezy i wyprawy. Spotkanie zakończył wspaniały pokaz sztucznych ogni.

Pan Mikołajczak jako wielki fan motocykli „Harley Dawidson” marzy o tym, aby nasza miejscowość stała się oazą dla miłośników tych pojazdów.

Walory przyrodnicze PPK, a także usytuowanie w ustronnym miejscu ośrodka „Karina” oraz niewielka odległość do Poznania (ok. 80km) stwarzają okazję do realizacji tych zamierzeń. Myślę, że członkowie „West Side Charter” dostrzegą osobliwości naszej okolicy i będą chętnie tutaj przyjeżdżać. Dla nich byłaby to niezapomniana chwila wytchnienia po ciężkiej całotygodniowej pracy, a dla nas Pszczewiaków - wspaniała reklama naszej miejscowości. Dlatego serdecznie wszystkich zapraszamy!

Gertruda Szewczuk

Z MIĘDZYRZECKIEGO RATUSZA

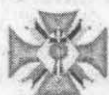
Dar dla „dziecięcego”

Jak co roku, burmistrz Międzyrzecza Tadeusz Dubicki udał się z noworoczną wizytą na oddział dziecięcy miejskiego szpitala. Odwiedziny były okazją do przekazania nowych mebli do pokoju dziennego pobytu, gdzie zarówno dzieci jak i ich rodzice spędzają wolny czas, w trakcie leczenia małych pacjentów. Ufundowane przez Gminę, nowe wyposażenie przekazane na ręce ordynatora oddziału pediatricznego dr. Mariana Kloski zastąpi stare, zużyte umeblowanie. Dzieci przebywające na leczeniu obdarowane zostały również słodyczami.



Z pokojową misją do Iraku

2 stycznia br. na placu apelowym 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej w Międzyrzeczu pożegnaliśmy żołnierzy tej jednostki, jadących na 8 zmianę polskiego kontyngentu wojskowego w Iraku. W uroczystościach obok rodzin i najbliższych żołnierzy udział wzięli przedstawiciele władz wojewódzkich i samorządowych z burmistrzem Międzyrzecza, Tadeuszem Dubickim. Wśród blisko 500 osobowego składu 11 Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancernej, 151 żołnierzy to międzyrzeczanie. Będą oni na obcej ziemi wypełniać wojskowe zadania, jednak jest to misja pokojowa, więc duża część zadań będzie skierowana do ludności cywilnej, a przede wszystkim do osób, które w tym konflikcie nie miały nic do powiedzenia, czyli irackich dzieci. W związku z powyższym Jednostka Wojskowa zwróciła się do Urzędu Miejskiego o ufundowanie maskotek, materiałów promocyjnych i sztandaru. Niestety pomimo gotowości i pełnej akceptacji ze strony Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu, w trakcie prowadzonych uzgodnień Jednostka zrezygnowała ze współfinansowania przez Gminę wykonania sztandaru. Natomiast burmistrz Międzyrzecza mając na uwadze właśnie najmłodsze irackie ludzkie istnienia, ofiarował worki pluszowych maskotek, które nasi żołnierze prześlą dzieciom. Obok maskotek międzyrzeccy żołnierze otrzymali materiały promocyjne w postaci albumów i folderów, którymi podzielą się z kolegami z innych stacjonujących w bazie Delta w miejscowości Al Kut żołnierzami wojsk koalicyjnych. Dowódca brygady przekazał na ręce burmistrza Międzyrzecza podziękowania za udzieloną pomoc, okazaną życzliwość i wsparcie oraz



17 WIELKOPOLSKA BRYGADA ZMECHANIZOWANA

im. Gen. broni Józefa DOWBORA - MUŚNICKIEGO

1 BRYGADOWA GRUPA BOJOWA

PODZIĘKOWANIE

Dla

BURMISTRZA MIĘDZYRZECZA

za okazaną życzliwość i wsparcie oraz przekazanie darów i prezentów, które zostaną rozprowadzone wśród społeczności irackiej przez żołnierzy 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej podczas misji stabilizacyjnej VIII zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Republice Iraku.

DOWÓDCA

Mirosław BOZAŃSKI
generał brygady



przekazanie darów i prezentów.

Dzisiaj wszyscy myślami jesteśmy razem z naszymi żołnierzami i „trzymamy kciuki” za ich szczęśliwy powrót do domu, na międzyrzeczką ziemię.

Wybory w Sołectwach

Moje miasto...

W Międzyrzeczu mieszkam „od zawsze”. Chodząc ulicami mojego miasta często myślę o jego historii, o zabytkach i miejscach, które obrosły legendą. A ta historia jest naprawdę bardzo długa i sięga początków państwa polskiego.

Ważnym wydarzeniem było osadzenie w sąsiedztwie grodu przez Bolesława Chrobrego eremitów benedyktyńskich, których męczenną rocznicę śmierci obchodziliśmy bardzo uroczysto w 2003 roku.

Wielokulturowość Międzyrzecza można poznać po zachowanych zabytkach, takich jak kościół parafialny, który służył protestantom, cmentarz katolicki, synagoga żydowska. Nie ma już cmentarza ewangelickiego, pomnika cesarza Wilhelma II, czy pomnika niemieckich żołnierzy z okresu I wojny światowej, a miejsce kirkuta żydowskiego zarastają chaszcze. I aż się prosi, żeby koło obwodnicy postawić tablicę upamiętniającą to miejsce.

Dawny Międzyrzecz to miasto rzemiosła. Były tu cechy browarników, kuśnierzy, piekarzy, szewców, złotników, ślusarzy, kowali i murarzy. Wiadomości na temat życia mieszkańców, wydarzeń, zniszczeń i budowli znajdziemy w

polско - niemieckiej kronice Samuela Fryderyka Zacherta. Do historii miasta przeszedł kupiec Jakub Volmer, handlarz suknom, u którego Napoleon przed wyprawą do Rosji zamówił sukno na mundury dla swojej armii. W źródłach historycznych odnajdujemy informację, że cesarz Francuzów nocował w Międzyrzeczu w listopadzie 1806 roku jadąc z Berlina do Poznania i jak głosi legenda, kula zamachowca przebiła ratuszowego orła. Ale obok legendy o zamachu - nocleg cesarza Bonaparte jest faktem i czeka na uczczenie tego wydarzenia.

Skarbnicą pamięci i przeszłości Międzyrzecza jest Muzeum, którego inicjatorem był artysta malarz Alf Kowalski. Zostawił dzieło doskonałe, a jego wizję realizują następcy.

Zabory, powstania i wojny nie ominęły Międzyrzecza, który dopiero w 1945 roku powrócił do Macierzy.

Co można jeszcze obejrzeć w Międzyrzeczu, aby odetchnąć przeszłością? Jest tu jeszcze wiele zabytków: kościoły, ratusz, muzeum, budynek straży pożarnej, synagoga, wieża ciśnień, szkoły, dworzec i piękne kamienice, które posiadają duszę.

I taki jest mój Międzyrzecz

Izabela Stopyra

Na mocy uchwały Nr II/18/06 Rady Miejskiej w Międzyrzeczu z dnia 1 grudnia 2006 r. oraz zarządzenia Nr Z 1/2007 Burmistrza Międzyrzecz z dnia 3 stycznia 2007 r. zarządzono wybory sołtysów i rad sołeckich w następujących sołectwach: Bobowicko, Bukowiec, Gorzyca, Kalsko, Kaława, Kuligowo, Kursko, Kuźnik, Nietoperek, Pieski, Szumiąca, Św. Wojciech, Wysoka, Wyszanowo i Żółtwin. Wybory zostaną przeprowadzone zgodnie ze statutami sołeckimi uchwalonymi na mocy uchwały Nr IX/94/03 Rady Miejskiej w Międzyrzeczu z dnia 30 września 2003 roku.

Wybory do Walnych Zgromadzeń Izb Rolniczych

Na podstawie Uchwały Nr 10/2006 Krajowej Rady Izb Rolniczych z dnia 12.10.2006 r. zarządzane zostały wybory do Walnych Zgromadzeń Izb Rolniczych m.in. do Lubuskiej Izby Rolniczej z siedzibą w Zielonej Górze.

Głosowanie rolników z Gminy Międzyrzecz odbędzie się **4 lutego 2007r. (niedziela) w Bibliotece Miejskiej znajdującej się przy ul. Konstytucji 3 Maja 8 w godz. 8.00-18.00.**

Członkami samorządu rolniczego z mocy samego prawa, są:

1. osoby fizyczne i prawne, będące podatnikami podatku rolnego w rozumieniu przepisów o podatku rolnym,
2. osoby fizyczne i prawne, będące podatnikami podatku dochodowego z działów specjalnych produkcji rolnej w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych i podatku dochodowego od osób prawnych,
3. członkowie rolniczych spółdzielni produkcyjnych posiadających w tych spółdzielniach wkłady gruntowe.

Odbudowa MOK...

W listopadowych numerach miesięcznika Powiatowa oraz Kurier Międzyrzeczki, ukazał się artykuł pt. „Rusza odbudowa Domu Kultury”. W artykule tym skrytykowane zostały działania Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego (PINB) w Międzyrzeczu i zarzuca się w nich, że w wyniku tych działań opóźniona została możliwość odbudowy budynku Międzyrzecznego Domu Kultury, który uległ katastrofie budowlanej 5 maja 2006 roku.

Po zapoznaniu się z treścią artykułu pt. „Do redakcji Informacja PINB w Międzyrzeczu o katastrofie Międzyrzecznego Ośrodka Kultury, stan na dzień 16.10.2006r.” autorstwa Pana Ludwika Helbika - Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Międzyrzeczu, opublikowanego w grudniowym numerze Powiatowej a także w listopadowym numerze Kuriera Międzyrzecznego i po dodatkowej wymianie poglądów w tej sprawie, należy zdecydowanie zweryfikować dotychczasowe stanowisko Gminy i wycofać zarzuty podniesione w Powiatowej i Kurierze Międzyrzeczkim z listopada 2006 roku. Podjęte działania przez PINB w Międzyrzeczu mające na celu zabezpieczenie obiektu i usunięcie skutków awarii były trafne i nie uzasadniały wyrażonej w prasie krytyki.

50-lecie pożycia małżeńskiego

Urząd Stanu Cywilnego w Międzyrzeczu we wrześniu organizuje zbiorową uroczystość z okazji 50-lecia Pożycia Małżeńskiego dla par, które w roku 1957 zawarły związek małżeński. W związku z powyższym w celu zadeklarowania swego udziału w uroczystości prosimy o osobiste przybycie lub zgłoszenie telefoniczne pod nr tel. (095) 742 69 39 do końca marca 2007 roku.

p.o. rzecznika prasowego
Marcin Rzepa

Asendorf - partnerska gmina Trzciela

Prawie 14 lat temu, 5 czerwca 1993 roku zawarty został układ o partnerstwie między Asendorfem a Trzcielem. Ten ważny dokument ze strony niemieckiej podpisali, wciąż ten sam burmistrz - **Peter Muus** i czołowy działacz z tejże miejscowości - **Heinz Giesen**. Trzciel reprezentowali ówczesni: burmistrz - **Edward Fedko** i przewodniczący Rady Miejskiej - **Jarosław Kaczmarek**. Współpraca między obiema gminami trwa, rozwija się, coraz więcej nawiązuje się prywatnych przyjaźni. Mieszkańcy zaprzyjaźnionych miejscowości wzajemnie odwiedzają się i uczestniczą w ważniejszych uroczystościach oraz imprezach organizowanych w Trzciele, czy w Asendorfie. Dla utrzymania i rozwoju partnerstwa bardzo aktywnie pracuje Peter Muus, od 30



lat burmistrz Asendorfu. Późnym latem ubiegłego roku został wybrany na następną, pięcioletnią kadencję. To niezwykle, ale niezwykle człowiekiem jest Peter Muus i niezwykłą społecznością kieruje. Mieszkańcy Asendorfu od bardzo wielu lat wspomagają finansowo, materialnie trzcielskie instytucje, osoby prywatne zubożałe w wyniku nieprzychylnego losu. Pamiętam, że dawno temu p. **Aleksandra Trojanowicz** wspominała małżeństwo z Asendorfu, które zawsze przyjeżdżając do Trzciela przywoziło dary do przedszkola. A robili to tak zwyczajnie, od serca i z wdzięcznością, że mogli to robić. Asendorfczyki zawsze dokładali swoją „cegiełkę” do działalności charytatywnej „Dobroczyńność”. Robili to bezinteresownie, bez rozgłosu w myśl sentencji Seneki „Dobrzy ludzie są szczęśliwi”. Bo też za swoje szczęście uważali pomoc dla chorych, opuszczonych, bezradnych. Kupowali więc dziesiątkami „historyczne” już losy Dobroczyńności podczas Dni Trzciela. Kupowali nie dla nagród lecz po to, aby zasilić kasę stowarzyszenia. Często te losy oddawali



dzieciom i to one cieszyły się z wygranych. Indywidualne osoby z zaprzyjaźnionego Asendorfu przygotowują i przekazują paczki bożonarodzeniowe osobom, którym życie nie oszczędziło biedy. Na ostatnie święta także paczki przywieziono, było ich 17. Dostarczyła je delegacja z dalekiego Asendorfu. W jej składzie byli: oczywiście **Peter Muus** z żoną - **Ilse Marie**, przyjeżdżająca od lat **Irmgard Wupper**, współautor układu o partnerstwie - **Heinz Giesen**, małżeństwo **Hannelore** i **Dieter Hartfiel** oraz młodzież - **Verena Mencke** i **Lars Battermann**. Peter Muus wierzy, że właśnie młodzież z obu miejscowości zaangażuje się we współpracę w dziedzinie sportu i kultury, poznając równocześnie odrębności w zakresie tradycji, folkloru, obyczajów. Ponad rok temu, jak pamiętamy, Asendorf zorganizował składkę na leczenie Bożenki. Był to wspaniały czyn, dar wrażliwych na czyjąś chorobę i nieszczęścia ludzi. W grudniu 2006r. partnerska gmina Trzciela, tradycyjnie już, przekazała dar finansowy dla osób potrzebujących pieniężnego wsparcia. Ten dar to 2120 euro, rozdysponowano go zgodnie z jego przeznaczeniem, czyli częściowo sfinansowano operację chorego dziecka, a także część funduszu przekazano na leczenie ciężko poszkodowanego w wypadku młodego człowieka. Ponadto zakupiono artykuły spożywcze na paczki świąteczne dla ubogich mieszkańców gminy Trzciel. W ten sposób włączono Asendorf do corocznej akcji „Bożonarodzeniowy dar serca”, którą zajmują się gminne gimnazja. Patronują temu działaniu **Wanda Jakubowicz** - dyrektor trzcielskiego gimnazjum, **Bernadeta Augustyniak** - szkolny pedagog i **Zygmunt Czarnecki** - wicedyrektor Zespołu Edukacyjnego w Brójcach.

Niech żyje nam - studencki stan

16 grudnia 60-osobowa grupa naszych słuchaczy wyjechała do **Paradyża**. Była to wspaniała wycieczka połączona z poznaniem najcenniejszego zabytku na Ziemi Lubuskiej- pocysterskiego zespołu klasztorowego. Będziemy długo pod wrażeniem przepięknej kaplicy Matki Boskiej Paradyjskiej, najcudowniejszego dzieła opata Jana Szczuki - ołtarza głównego i wielu wspaniałych rzeźb na dziedzińcu z piękną figurą Najświętszej Marii Panny przed fasadą. Wrócimy do Paradyża jeszcze raz. Było wspaniale!

8 stycznia Zarząd uniwersytetu na swoim zebraniu opracował projekt preliminarza budżetowego na I i II semestr oraz główne zamierzenia do 30 czerwca 2007.

17 stycznia - kolejny wykład tym razem z zagadnień medycyny niekonwencjonalnej „bliżej zdrowia - bliżej natury” wygłosił: **mgr Tadeusz Miszczak** - z zawodu nauczyciel specjalista w zakresie rekreacji, absolwent AWF. Wykładowca jest znanym i niezwykle cenionym propagatorem zagadnień medycyny niekonwencjonalnej. Organizuje sympozja, spotkania i targi związane z problematyką medycyny niekonwencjonalnej. Wykłada na uniwersytecie Trzeciego Wieku w Gorzowie Wlkp. i innych placówkach w kraju wszędzie propagując tematykę „bliżej zdrowia - bliżej natury”. Współpracuje z wieloma lekarzami medycyny i ośrodkami naukowymi, w tym z Instytutem Ackermanna w Warszawie.

Wykład zgromadził rekordową ilość słuchaczy - 109 studentów, a w świetlicy Zespołu Szkół Budowlanych brakło miejsc siedzących. Główna teza referatu to- potrzeba rozwoju naturalnych metod leczenia. Mówca odwoływał się do badań znanego naukowca Paul Zane Pilzera i jego dzieła „Zrób fortunę na zdrowym stylu życia” oraz poglądach wielkiego propagatora medycyny naturalnej dziś 93-letniego prof. Ożarowskiego -wykładowcy w Katowicach, który sam o sobie mówi, że jest „efektem stosowania medycyny naturalnej”. Wiele satysfakcji sprawiły nam także informacje o współpracy tego profesora z naszym dr. Podbielskim. Było bardzo ciekawie - dziękujemy.

W drugiej części dziecięcy zespół MOK pod kierownictwem **Henryki Janas** przedstawił piękny program dedykowany słuchaczom z okazji Święta Babci i Dziadka. Cóż to była za wspaniała piosenka w wykonaniu najmniejszej solistki! A potem.... gromkie, tradycyjne STO LAT śpiewane może dwa, może więcej razy, zimne ognie i wielkie DZIĘKUJEMY.

Nasze główne zamierzenia na 2 semestr 2007

Trzcielanie doceniają wszelką pomoc, szczególnie tę bezinteresowną i szczerą, a taką właśnie jest z Asendorfu. Nikomu pomocy nie odmawiają i za to burmistrz Trzciela podziękował pisząc: „*Dzięki Państwa ofiarności wielu mieszkańców gminy Trzciel mogło radośnie spędzić ten szczególnie ważny dla nas czas Bożego Narodzenia*”. Jak cenna jest pomoc Asendorfu wiedzą także mieszkańcy Łagowca, bowiem wspomagał on budowę, właśnie od podstaw, kościoła w miejsce tragicznie spalonego sakralnego zabytku. Mnóstwo asendorfczyków, w tym wielu dla nas nieznanymi z imienia i nazwiska, aktywnie uczestniczy w budowie przyjaźni, współpracy, w realizacji różnych działań i w charytatywnej pomocy. W tej ostatniej, wielce także przysłużył się naszemu powiatowi - **Peter Muus**. Od pięciu lat z **Rotary Clubem** przywozi dary do szpitala w Obrzycach. Uważa bowiem niesienie pomocy potrzebującym i chorym za swoje powołanie. Pomaga więc w tej szlachetnej pracy **Jurgenowi Schulzowi z R.C Winsen**. Razem w ubiegłym roku przywieźli nowoczesny aparat do prześwietleń dla szpitala w Międzyrzeczu oraz w listopadzie i grudniu dostarczyli sprzęt szpitalny do Obrzyc. Obrzycka placówka wzbogaciła się o ponad 30 łóżek szpitalnych, stoliki

- Styczeń** - zebranie organizacyjne klubu turystyki rowerowej i opracowanie planu wycieczek i rajdów,
- piesza wycieczka z przewodnikiem do Obrzyc - poznajemy zabudowę i architekturę obiektów szpitalnych,
- pierwsze spotkanie w muzeum „Historia muzealnictwa i naszego muzeum”
- pierwsze zajęcia klubu gimnastyki rehabilitacyjnej
- Luty** - spotkanie z Burmistrzem Tadeuszem Dubickim - „plan finansowy i rozwój gospodarczy Międzyrzecza w 2007”.
- „Byśmy wciąż do Niepodległej szli” -wspominamy tragiczne dzieje Sybiraków,
- drugie spotkanie w muzeum - „dokumenty Grodu jakich nie znamy”
- pierwsze spotkanie z Filharmonią Poznańską
- Marzec** - trzecie spotkanie w muzeum „wykopaliska archeologiczne w Międzyrzeczu i okolicach”
- wycieczka autokarowa do Sanktuarium w Rokitnie
- „zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa „- wykład ogólny
- Kwiecień** - Depresja - jak z nią postępować - wykład ogólny
- wycieczka autokarowa do bunkrów MRU
- czwarte spotkanie w muzeum z dr. Tureczkiem „Tożsamość lokalna”
- drugie spotkanie z Filharmonią Poznańską
- wycieczki piesze i rowerowe według planów sekcji,
- Maj** - „Konstytucja 3-Maja” - wykład ogólny
- wycieczka autokarowa do Pszczewa - spotkanie z Panem Wójtem i Panem Bryszkowskim zwiedzanie rynku, Domu Szweca i kościoła - spacer wzdłuż jeziora
- druga wycieczka autokarowa do Paradyża

Prezes MUTW
Antoni Tkocz

przyłóżkowe, materace, zmywarkę do naczyń, mikrofalówkę. Tak działa Rotary Club, tak pracują J. Schulz i jego żona oraz przyjaciel Trzciela - Peter Muus. Jakaż to olbrzymia praca, tym bardziej, że burmistrz Asendorfu pamięta jeszcze o trzcielskim Caritasie. Trafili tam ostatnio odzież, maskotki, chodniki. Lucjan Rydel, krakowski poeta napisał o dobroci:

*„Nię życie, jak słońcem się złoci,
Nię ziemia się zbliża do nieba”.*

I słowa młodopolskiego poety odnoszą się do członków Rotary Clubu, mieszkańców Asendorfu i Trzciela - ludzi, dla których dobroć nie jest słowem pustym.

Za niecałe dwa lata asendorfsko - trzcielskie partnerstwo będzie świętować 15-lecie, będzie to ważne wydarzenie we wspólnej historii i oby ona była jak najdłuższa.

Jadwiga Szylar

Na zdjęciach:

1. Peter Muus,
2. Irmgard Wupper i Ilse Marie Muus,
3. Heinz Giesen.

Narodziny z serduszkami i gwiazdkami

W dobie komputerów, komórek i ciągłego pędu do przodu, życie ucieka nam przez palce, nie zdążymy się obejrzeć jak mijają kolejne dni, jednak kiedy zatrzymujemy się na chwilę, to ze zdziwieniem patrzymy, jak minęło kolejnych 5 lat albo 10 i więcej.

W trosce o to aby kobiety ciężarne i ich potomstwo nie odczuły tego pędu, międzyrzecki oddział położniczo-ginek-rooming-in robi wszystko, żeby sprostać oczekiwaniom przyszłych mam i ich rodzin. Kobieta ciężarna jest szczególnie wrażliwa na wszystko co dotyczy jej i przyszłego maleństwa, pragnie aby to co wokół niej się dzieje było w najlepszym porządku, a kiedy odczuwa jakieś niepokojące sygnały chce, aby zajęli się nią najlepsi i zapewnili bezpieczeństwo nienarodzonemu jeszcze maleństwu.

W naszym szpitalu każde przyjście na świat nowego życia dla personelu medycznego jest celem najwyższym. Personel oddziału ciągle podwyższa swoje kwalifikacje, otwarty jest na wszystkie nowości i w miarę możliwości oraz potrzeby wdraża je w oddziale, chce aby dzieci rodziły się w miłości i przyjaźni, bo przecież wszystko to ma wpływ na rozwój i dalsze życie maluchów.

Fundacja RODZIĆ PO LUDZKU od ponad 10 lat we współpracy z mediami zajmuje się uświadamianiem kobiet ciężarnych, jakie posiadają prawa dotyczące opieki w szpitalu. Przez cały 2006 rok kobiety rodzące w międzyrzeckim szpitalu wypełniały imienne ankiety, których celem było zebranie informacji na temat panujących w oddziale warunków do rodzenia oraz relacji z personelem medycznym, za co przyznawano symboliczne gwiazdki i

serduszka.

Pierwsza * (gwiazdka) przyznawana była za swobodę w I okresie porodu - w naszym szpitalu kobiety rodzące mają stworzone warunki do swobodnego poruszania się i korzystania z dodatkowego sprzętu: piłki-fasolki, materace, worki sako i drabinki.

Drugą * otrzymały oddziały, w których osoba towarzysząca może być obecna przy porodzie bez ograniczeń i nie ponosi z tego tytułu żadnych opłat. Wkrótce u nas zostanie uruchomiona sala do wspólnego, całodobowego pobytu rodziców z noworodkiem. Partnerzy rodzących kobiet obecni przy porodzie mają bardzo dobrą opinię o atmosferze panującej w oddziale.

Trzecia * świadczy o zapewnieniu ciągłego i bliskiego kontaktu z noworodkiem. Międzyrzecki oddział jako jedyny w województwie lubuskim posiada tytuł PRZYJAZNEGO DZIECKU przyznawany przez UNICEF za respektowanie praw rodziny do wspólnego przebywania i intymności od chwili narodzin dziecka.

Czwarta * świadczy o wysokiej jakości opieki nad matką i dzieckiem po porodzie. U nas noworodki przebywają we wspólnej sali z mamą, co nie zwalnia personelu z obowiązków odpowiedzialności za bezpieczeństwo zarówno mamy jak i dziecka.

Mamy są uczone przez doradców laktacyjnych karmienia piersią ich pociech, a zabiegi pielęgnacyjne wykonywane są w obecności mam, dzięki czemu same mają możliwość nauczania się podstawowych czynności higienicznych. Na oddziale pracuje pani psycholog, która pomaga w problemach ze strony psychicznej mamom, które tego

potrzebują.

Piąta * jest przyznawana za edukację i poradnictwo:

- w naszym szpitalu SZKOŁA RODZENIA prowadzona od kilku lat przez położną GRAŻYNĘ STACHURSKĄ jest bezpłatna,

- porady laktacyjne udzielane są przez całą dobę również bezpłatnie.

Przyznawane były również symboliczne serduszka e za życzliwość, pomoc, dostępność informacji, poszanowanie godności osobistej i zachowanie intymności.

Międzyrzeccanie mogą być dumni, ponieważ oddział tutejszego szpitala w rankingu zajął III miejsce w POLSCE. Nagroda ta ma charakter prestiżowy, bo dzięki temu nasz szpital jest w czołówce szpitali położniczych, których jest w Polsce ok. 400.

Zawdzięczamy to zaangażowaniu ordynatora oddziału dr. SŁAWOMIRA BARTKOWIAKA jak również ogromnego zaangażowania oddziałowej mgr AGATY MUSIAŁ i całego personelu medycznego pracującego na tym oddziale od wielu już lat i znającego swoją pracę. Nasz sukces zawdzięczamy również bardzo aktywnej postawie pacjentek, które zechciały wyrazić swoją opinię o pobycie w naszym szpitalu, za co serdecznie dziękujemy i zapraszamy wszystkie PANIE do odbycia porodu w oddziale z serduszkami i gwiazdkami.*****

(Zdjęcia i wyniki lubuskich sz... z stronie obok)

Alina Piniarska

Najdroższy!!!

Mój świat odkąd poznałam Ciebie zmienił się bardzo, można by powiedzieć, iż uwrażliwiłeś moje wnętrze na wiele spraw, których wcześniej nie dostrzegałam lub po prostu nie chciałam widzieć.

Dojrzałam...stałam się znacznie bardziej uczuciowa, gotowa podjąć ryzyko.

Miłość to nieustające ryzyko, to ofiarowanie swojej przeszłości, całego dotychczasowego życia w ręce ukochanej osoby, to zaufanie nieznając granic, to wyrozumiałość i akceptacja swej prawdziwości- również świadomość swoich wad...Trzeba mieć wiele odwagi, by zaangażować się w pełni. Można mieć mnóstwo prób i za każdym razem ponosić porażkę, ale kiedy trafi się na tę właściwą połówkę (a to się po prostu czuje) warto jest otworzyć SERCE, a ono już będzie wiedziało co dalej robić. Gabrieliu, zawsze mówiłeś: "W życiu trzeba podejmować ryzyko, inaczej nic nie zyskamy..." Zgodzę się z Tobą, czasem wystarczy tak niewiele, aby dostrzec, to co dla nas najważniejsze!

Dzisiaj jestem pewna kochanie, że dajesz mi sobą wszystko...dajesz mi siłę do powstawania, kiedy nie ma już nadziei...dajesz mi bezpieczeństwo swych ramion, troskę i czułość...dajesz mi wrażliwość, którą dostrzegam w Twoich oczach...i radość, którą podziwiam w Twoim uśmiechu - wiesz, że go uwielbiam, tak



bardzo mnie łagodzi (noszę go zawsze ze sobą w sercu, aby móc o nim pamiętać, kiedy będzie mi źle).

Wiesz, czego najbardziej pragnę?. Właśnie Twojej miłości, takiej świeżej z każdym dniem niczym wiosenne kwiaty! Mam pełną świadomość, że nie możemy spocząć na laurach zachwycając się jedynie tym co nas łączy...Trzeba nad tym uczuciem stale pracować, budować trwałe podstawy naszego związku. Jestem na to w pełni gotowa, uwierz Skarbie!

Dziękuję z całego serca za to, iż los dał mi właśnie Ciebie i połączył nasze ścieżki!!!

Kocham Cię Gabrieliu i w tym jakże niezwykłym dniu wszystkich zakochanych dedykuję Ci wiersze:

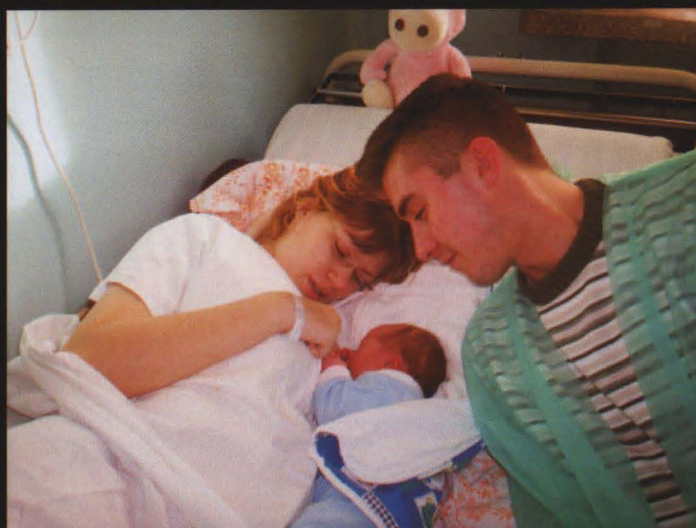
Nieważne co zrobisz,
jeśli zrobisz to z miłości
będzie to najpiękniejszy czyn
jaki jesteś w stanie dokonać...

Nieważne gdzie będziesz
czy daleko, czy też blisko
jeśli poczujesz cząstkę mnie
w sercu- przetrwasz każdą tęsknotę,
będzie ona ukojeniem...

Bo miłość potrafi wszystko,
daje nadzieję nawet wtedy
gdy wokół same wątpliwości
Jest gwiazdka, która rozświecila
nasze dusze...

Miłość to nieskończony
list gorączkowy,
szepc w słuchawce...
Łzy powolną strugą płynące po policzku,
spadają w nicość lub są scalaowane
przez kochające usta...
Miłość to sześć strun,
wyrażających to czego mówą
wyrazić się nie da...
Miłość to nieprzemysłane słowa, próba
i płacz radości...
wędrowka za horyzont naszych dusz
wraz z Tobą...
bez względu na to jaki jesteś

Aleksandra Dziedzic



NAJLEPSZE SZPITALA

Wyniki oddziałów w województwie lubuskim:

Sulechów	*****	♥♥♥♥♥
Międzyrzecz	*****	♥♥♥♥♥
Świebodzin	***	♥♥♥♥♥
Zielona góra	****	♥♥♥♥♥
Nowa Sól	**	♥♥
Słubice	***	
Gubin	****	
Żagań	***	
Kostrzyn n.Odrą	***	
Skwierzyna	***	
Gorzów	*	

czarne serce - omijajcie
ten szpital z daleka.

NAJWIĘKSZY SKLEP MEBLOWY W REGIONIE CENTRUM MEBLOWE

ORMEB
MEBLE
Orlik

SZANOWNI KLIENCI od 1 lutego 2007r.
CENTRUM MEBLOWE "ORMEB"
zmienia siedzibę z ulicy Reymonta 4a
na ulicę Poznańską 106 w Międzyrzeczu
(zielona hala za Zemarem kierunek Pszczew)
pn - pt. 9:00 - 17:30, sobota 9:30 - 13:30
ZAPRASZAMY tel. 095 - 741 - 22 - 55



PODKŁADY BETONOWE
POSADZKI MASZYNOWE

ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY

KACZMAREK

NIP 596-15-75-371

ul. Antka 11 66-300 Międzyrzecz

☎ (095) 741 19 72

Adam Kaczmarek

☎ 0 605 306 654

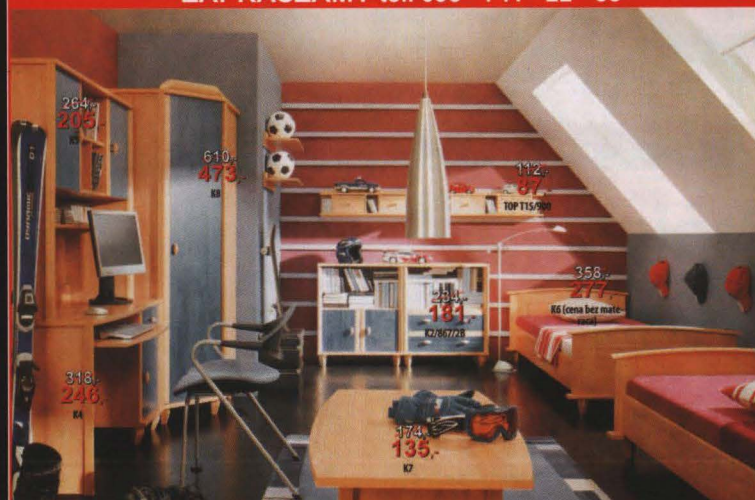
Radosław Kaczmarek

☎ 0 605 208 579



MASZYNOWE TYNKI GIPSOWE

BUDOWNICTWO OGÓLNE
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ
DOCIEPLENIA BUDYNKÓW
WYPRAWY ELEWACYJNE



Syigma Bank
POLSKA

AIG
sprzedaż na
raty

XV Finał WOŚP



Międzyrzecz



Bledzew



Brójce



Pszczew



Trzciel



“Ratujemy naszą Ziemię, czyli dobre rady na odpady”



„Ratujmy naszą Ziemię, czyli dobre rady na odpady”

Tytuł tego artykułu to równocześnie temat konkursu ekologicznego, który ogłosił referat gospodarki przestrzennej i ochrony środowiska Urzędu Miasta i Gminy oraz Biblioteka Publiczna w Trzcielu. Pomysł doskonały, cele ważne i dlatego konkurs cieszył się olbrzymią popularnością. Sami organizatorzy byli zdziwieni ilością nadesłanych prac plastycznych, ale równocześnie ucieszyła ich aktywność dzieci i młodzieży. To dobrze świadczy o wiedzy ekologicznej młodego pokolenia i o ich umiejętnościach plastycznych. Na koniec listopada ubiegłego roku komisja konkursowa w składzie: **Waldemar Nowaczyk, Tomasz Suterski, Wioletta Fabian** - oceniła prace, miała z tym nie lada kłopot. Wszystkie prace konkursowe były wartościowe, a ich autorzy

wykazali się dużą pomysłowością i wrażliwością artystyczną. Jury musiało jednak wybrać laureatów. I tak spośród uczniów szkół podstawowych **I miejsce** zdobyły **Anna Fila** z Lutola Suchego i **Aleksandra Świerko** z Trzciela, **II miejsce** zajęła **Dominika Bania** z Lutola Suchego, natomiast **III miejsce** przyznano **Natalii Szczechowiak** z Brójec, **Annie Klimczak** również z Brójec i **Martynie Bania** z Lutola Suchego. W tej grupie wiekowej przyznano także 6 wyróżnień.

Laureatami wśród gimnazjalistów zostały uczennice: **I miejsce** - **Maria Lamcha** z Trzciela, **II miejsce** - **Olga Semkło, Monika Czepiżak, Anna Prusinowska** - wszystkie nagrodzone z Trzciela. **Miejsce III** również zdobyły trzcielanki: **Joanna Konieczek** i **Sandra Górna**. Komisja konkursowa

wyróżniła ponadto 14 prac z grupy gimnazjum. Z grupy szkół ponadgimnazjalnych nagrodzona została praca **Marleny Dłużnińskiej**. Nagrodzone i wyróżnione prace są obecnie wystawione w salach trzcielskiej biblioteki. Warto je obejrzeć, może wzbudzą jakieś refleksje wśród tych, którzy teorii nie łączą z praktyką, a wystarczy zajrzeć do lasu po drugiej stronie ogródków działkowych albo przyglądać się miejscom przy kępach na śmieci. To prawdziwe wysypisko odpadów.

Wierzyć należy, że kontynuacja działań w dziedzinie ochrony środowiska Biblioteki Publicznej, a przede wszystkim pań: **Doroty Świerko** i **Wioletty Fabian** - dadzą efekty. Ważną w tym zakresie prowadzi pracę pracownik UMiG - **Tomasz Suterski**. Działają szkoły, OSP, laureaci konkursów i setki trzcielian zakochanych w pięknie przyrody miasta oraz jego otoczenia. Może więc już niedługo żadne śmieci nie będą szpecić urody Trzciela, Obrzy, lasów i jezior. Marzenia nieraz spełniają się. (Zdjęcia na stronie obok)

Jadwiga Szylar

Walczmy o piękno krajobrazu!



Może nie każdy ma czas, może nie każdy zwraca uwagę na to co nas otacza.

Na drzewa, krzewy, kwiatki, wody, pagórki, otaczający nas krajobraz...

A co to jest krajobraz?

Krajobraz - to synonim środowiska przyrodniczego, zewnętrzna, "widzialna" część środowiska przyrodniczego (uksztaltowanie terenu, wody, roślinność), ogół cech środowiska i wszystkich przejawów działalności człowieka, właściwych dla określonego obszaru. No właśnie, krajobraz kształtuje człowiek...A co człowiek robi dobrego dla krajobrazu? Widać to na załączonej fotografii nr 1, gdzie widać przykład „pielęgnacji” wierzby. Wierzby to chyba najbardziej typowy element polskiego „sielskiego” krajobrazu, kojarzące się z wiejską ciszą, Chopinem, nostalgią...Wierzby mają też ogromne znaczenie dla środowiska naturalnego, są mieszkaniem dla wielu elementów ekosystemu: owadów, gadów,

ptaków i ssaków. A ludzie traktują je jak widać! To już jedno z ostatnich wierzby, które niepostrzeżenie znikają z naszych śródpolnych dróg. Znikają razem z miedzami, remizami, bagienkami i dawniej mokrymi, zakrzaczonymi dołkami, które są wycinane, wypalane i likwidowane. A czy nie lepiej wygląda krajobraz z wierzbą jak na fotografii nr2? Niedawno, cicho i niepostrzeżenie minęła 20 rocznica istnienia Pszczewskiego Parku Krajobrazowego. Pewnie warto pokusić się o podsumowanie tego, było nie było, ważnego jubileuszu. Wrócimy do tego na łamach „Powiatowej”. Ale dziś możemy sobie zadać pytanie co wszelkie urzędy, instytucje, stowarzyszenia, zrzeszenia, co my, mieszkańcy powiatu, gminy, wsi zrobiliśmy dla naszego rodzimego otaczającego nas krajobrazu? Czy choć raz podjęliśmy jakieś pożyteczne działanie, mające na celu ochronę krajobrazu? Przecież w Pszczewskim Parku Krajobrazowym pracuje kilka osób, którymi

znakomicie, od lat, kieruje dr Tomasz Szubert i mimo ich ogromnego zaangażowania w sprawy ochrony środowiska naturalnego, mimo ich wielkiej wiedzy i pasji, i serca, które wkładają w swoją działalność, sami naprawdę niewiele osiągnęli! Starajmy się im pomagać, reagujmy na wszelkie przejawy szpecenia krajobrazu. Na wywożenie stosów śmieci, na wypalanie pozostałości roślinnych, na bezmyślne wycinanie drzew i krzewów, na inne formy niechlubnej działalności człowieka. Potem, kiedy wybierzemy się na długi spacer o dowolnej porze roku, przyroda, której choć trochę pomogliśmy, odpłaci nam pięknem kolorowych kwiatów i liści, śpiewem ptaków i zachwytem uroczych krajobrazów, których jeszcze nam trochę zostało. Oby jak najdłużej

Jarosław Szalata

ORKIESTRA ZAGRAŁA

Pieniądze zebrane przez tysiące wolontariuszy przeznaczone będą na pomoc dzieciom poszkodowanym w wypadkach, na naukę udzielania pierwszej pomocy i zakup pomp insulinowych dla chorych na cukrzycę.

XV Finał WOŚP w Pszczewie

To już 15 lat jak gra orkiestra Jurka Owsiaka. Przez te lata zebrano wiele pieniędzy, za które zakupiono sprzęt ratujący życie. Sądzę, że ten jeden dzień w roku, obok innych ważnych dat, stał się dniem magicznym, a może nawet kosmicznym. W tym dniu ofiarujemy część naszego serca, by innym ratować zdrowie i życie. Cóż może znaczyć symboliczna złotówka wrzucona do skarbonki wolontariusza w tak wielkim morzu potrzeb? Otóż to wielki dar serca, przez który łączymy się z potrzebującymi.

W Pszczewie, w Gminnym Ośrodku Kultury został utworzony sztab liczący trzech wolontariuszy: Katarzyna Grodzińska, Paulina Koch oraz Marek Jura, którym pomagali harcerze z Zespołu Szkół w Pszczewie i im bardzo dziękuję za pomoc w zbiórce oraz w przygotowaniach. Koncert na sali widowiskowej rozpoczął się o godz. 16⁰⁰. Zagrał zespół BATTERIA, wystąpili soliści z Ośrodka Pomocy Społecznej, dzieci z Przedszkola

Samorządowego, „Mali Pszczewiaczy” z Gminnego Ośrodka Kultury, soliści z Zespołu Szkół, Ewelina Oleksiewicz oraz Wiesław Zabierowski. Aukcję poprowadził Leon Wajman, a fanty podarowali: Barbara Majchrzak, Zespół Szkół, Środowiskowy Dom Samopomocy, Urząd Gminy, Gminny Ośrodek Kultury, świetlica GOK, Ośrodek Edukacji Przyrodniczej, Firma Sunkel z Brójec, mieszkańcy Pszczewa, Międzyrzecza oraz Fundacja Jurka Owsiaka. Wszystkim bardzo dziękuję!

W Pszczewie zebrano ogólnie ok. 1500 zł, w tym przeprowadzono również zbiórkę w szkole oraz przedszkolu. Czy to mało, czy dużo? Po przeliczeniu zebranej kwoty na jednego mieszkańca gminy, mieścimy się w średniej krajowej. Niech każdy zajrzy w swoje sumienie i odpowie sobie na pytanie, jak się do tego przyczynił.

Wszystkim, którzy w tym dniu otrzymali małe czerwone serduszką bardzo dziękuję za przyłączenie się do akcji.

Szefowa sztabu WOŚP
Anna Badach



WOŚP w gminie Bledzew

Główna impreza odbyła się w sali wiejskiej w Bledzewie. Mieszkańców przyciągnęły występy dzieci i młodzieży: przedszkolaki zatańczyły i zaśpiewały, zespoły taneczne ze Sz.P. z Templewa i z Bledzewa, prowadzone przez Z. Miasojedę popisały się układami tanecznymi. Kółko teatralne ze Sz.P. z Bledzewa przedstawiło współczesną wersję bajki o Kopciuszku. Kabaret „Sysusia” z Gimnazjum pokazało scenki kabaretowe, układy taneczne, taniec z kijami w wykonaniu Michała Trzeciaka. Zaśpiewała również Daria Duda, absolwentka Gimnazjum bledzewskiego. Na koniec zaśpiewali „Bledzewiaczy”. Konferansjerkę prowadził Mariusz Sokołowski z Gimnazjum.

W przerwach między występami odbywały się pokazy „Ratujemy i uczymy ratować”. Były to krótkie instruktaże Alicji Sym i Piotra Piocha, nauczycieli ze Szkoły Podstawowej w Templewie przeszkolonych przez instruktorów z WOŚP w zakresie ratowania życia ludzkiego. Szkoła otrzymała również sprzęt do instruktażu. Sztab WOŚP poprosił ich do pokazu ratownictwa również w TVP Gorzów.

Przygotowano 400 losów. Fanty na loterię przekazały Szkoły i prywatni sponsorzy: Mariola Samojluk, rower-Leszek Zimny, piłki -Wiesław Dawidowicz, usługa fryzjerska -Zakład Fryzjerski

Kamila Darul, ozdabianie paznokci-Elżbieta Białek. Stoisko z fantami prowadziły Natalia Małag, Dorota Barska. Główną nagrodę -rower wylosował Matusz Kuczyński, uczeń Gimnazjum z Bledzewa.

Wielkim powodzeniem cieszyło się stoisko z ciastem, które prowadziły Inga Waloszyk i Anita Borkowska. Ciasta upiekły panie z KGW z Templewa i Starego Dworku oraz rodzice z Bledzewa.

Całość spraw organizacyjnych koordynowały dyrektorki Sz.P. z Templewa i Gimnazjum z Bledzewa. Wspomagali organizację imprezy Samorząd Szkolny Gimnazjum w Bledzewie, Urząd Gminy, rodzice. Pieczę nad bezpieczeństwem imprezy sprawowali policjanci ze Skwierzyny. Transport zapewniła Straż Pożarna z Bledzewa i rodzice: Jacek Stopa i p. Hopkowicz. Kwestowało 10 wolontariuszy z Bledzewa pod opieką wolontariuszy ze Sztabu w Skwierzynie: Moniki Witamborskiej i Patrycji Ratajczak z Gimnazjum, Wojciecha Przerzowskiego z ZSzk.Tech. w Skwierzynie, Rafała Borakowskiego z ZSzk.Gastr. w Gorzowie. Ogółem zebrano 2800 zł. Organizatorzy dziękują wszystkim, którzy włączyli się w organizację imprezy i ją wspomogli.



Wanda Majchrzak

W Brójcach też grali

Jak co roku nasza szkoła postanowiła wesprzeć tę ważną akcję. Od rana wolontariusze zbierali pieniążki w Brójcach, Łagowcu, Starym Dworze. Po południu na hali sportowej odbyły się imprezy. Uczniowie Zespołu Edukacyjnego zaprezentowali mieszkańcom swoje talenty wokalne. Gościliśmy także dzieci i młodzież z naszej gminy. Dziewięciosobowa grupa „Stokrotek” prowadzona przez p. Genowefę Fietz - Przybyłką uatrakcyjniła ten dzień występami wokalnymi. Nasi mieszkańcy mogli ponadto podziwiać występy

zespołu tanecznego „Crazy Girls” z Trzciela prowadzony przez p. Agnieszkę Białowąs - dziękujemy serdecznie.

A na koniec uczniowie naszej szkoły mieli okazję zmierzyć swoje siły w meczu piłki nożnej z zespołem III - ligowego Klubu Piłkarskiego ze Świebodzina. Okazaliśmy się lepsi-wygraliśmy -z czego jesteśmy bardzo dumni.

Dzięki wsparciu mieszkańców naszej miejscowości a także okolicznych wsi udało nam się w tym roku zebrać blisko 1.700 zł. Dziękujemy wszystkim darczyńcom.

Monika Pilipczuk

Świąteczko do nieba w Trzcielu

O godz. 20⁰⁰ dnia, gdy w całej Polsce grała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, w Trzcielu na tzw. „patelni” koło domu kultury płonęło olbrzymie ognisko. Zgromadzeni wokół niego trzcielanie, wzruszeni chwilą, zadumani wysłali „świąteczko do nieba”, symboliczne światełko oznaczające miłość bliźniego, przyjaźń i wzajemną pomoc. zanim jednak do tego końcowego aktu niezwykłego świętowania doszło odbywała się zbiórka pieniędzy na zbożny cel, określony wcześniej przez główny sztab Jurka Owsiaka. W gminie Trzciel pracowało 73 wolontariuszy, zaangażowanych w tę akcję było dziesiątki osób. trzcielanie jak zwykle, nie zawiedli solidaryzując się z milionami Polaków. Na fundusz WOŚP gmina Trzciel przekazała 5220,26zł., z tego rejon brójcecki zebrał 1628,96zł. To niezwykle wynik biorąc pod uwagę niezbyt zasobne portfele mieszkańców gminy, ale trzcielanie zawsze potrafili dzielić się tym, co posiadają. Szczególnie wtedy, gdy pomocy oczekują chore dzieci.

Dzieci i młodzież z Trzciela włączyły się z niezwykłym zapalem w zorganizowanie orkiestrowej imprezy. A odbywała się ona w domu kultury ze względu na niesamowite wichury. Miało to swoje plusy, gdyż niemalże w kameralnej atmosferze odbył się koncert Zespołu Muzyki Dawnej z Pszczewa. Ten znany już w terenie zespół - All Anitico prowadzony przez Sylwestra Ryczka, został

entuzjastycznie przyjęty przez trzcielską publiczność. Podobały się również występy zespołu dziecięcego „Stokrotki”, taneczne popisy zespołu „Crazy Girls” i koncert młodych piosenkarzy ze „Studia piosenki”. Dodatkową atrakcją wieczoru była licytacja złotej biżuterii, którą na WOŚP przekazali anonimowi darczyńcy z terenu gminy. Szlachetne. Ofiarodawców było więcej, bowiem sklepy z Międzyrzecza, a także właściciele trzcielskich placówek handlowych - E. Bocer, W. Brodziak i T. Janeczek - przekazali artykuły spożywcze. A te przeznaczono na przygotowanie tradycyjnej grochówki, którą ugotowała w olbrzymim kotle - Jolanta Białowas, oraz na upieczenie ciasta. Doskonałe ciasto upiekły panie z trzcielskiego przedszkola. Robią to zresztą od wielu lat ku uciesze wolontariuszy i amatorów słodkości. Dużym wzięciem cieszyły się pieczenie przy ognisku kielbaski, a te dostarczyła gratisowo masarnia p. E. Bocera. Bravo! Kulinarium miały powodzenie.

To już piętnasty raz grała orkiestra, a mimo to ciągle jest to wydarzenie wyjątkowe i niepowtarzalne. Niech więc trwa.



Jadwiga Szytar

WOŚP w Międzyrzeczu

Od godz. 16-tej w hali widowiskowo - sportowej trwał koncert zorganizowany przez Międzyrzeczki Ośrodek Kultury. Ci, którzy przybyli do hali bawili się świetnie oklaskując występy naszej młodzieży i Bartka Wróny. W koncercie udział wzięli: chór Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku, kwartet saksofoniczny z Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Międzyrzeczu, dzieci z klas zerowych Szkoły nr 2 w Międzyrzeczu, soliści Studia Piosenki MOK, kabaret ADHD z I Liceum Ogólnokształcącego, pary taneczne z Klubu Tańca Towarzyskiego FAN DANCE z MOK, Dziecięcy Zespół Taneczny „Trans” i zespół MAOMI.

W czasie koncertu odbywała się licytacja gadżetów WOŚP. Ofiarodawcami byli: Towarzystwo Ubezpieczeniowe UNIQA, Międzyrzeczkie Koło „Wspieramy Młode Talenty”, Urząd Miejski, SP ZOZ w Międzyrzeczu, firma „Oriflame”, sieć sklepów „Żabka”, p.p. E. Adamus, M. Noculak-Mielnik, M. Mazurkiewicz, E. Dubojska, L. i Cz. Woźniakowie, H. Janas, G. Paczkowski, M. Nowak, A.

Kaczmarek i Areszt Śledczy w Międzyrzeczu. Przez cały dzień w zakładzie fotograficznym p. G. Paczkowskiego były robione zdjęcia, z których pieniądze zasilili konto WOŚP (zebrano 320 zł.). W Salonie fryzjerskim

W. Winnickiej zebrano 400 zł. Na rzecz WOŚP i LO w Międzyrzeczu wpłaciło kwotę 972,68zł, Związek Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych, Koło w Międzyrzeczu - 300zł, Gimnazjum nr 2 - 218,92zł. Od godzin rannych do 18-tej pieniądze zbierało również 48 wolontariuszy. Najwięcej, bo 1.137,04zł. zebrał Tomek Dąbrowski. Do grupy stałych wolontariuszy działających na rzecz WOŚP od 8 lat należą: P. Gawrylikowicz, P. Radys, S. Łastowski i K. Nowak. Z licytacji, sprzedaży i zbiórki wolontariuszy na konto WOŚP wpłynęło tylko 16 tys. (+przeliczenie waluty w banku). Dla przypomnienia - w 2006r. Międzyrzecz zebrał 19.080zł. i wtedy wyraziłam swoją wiarę w to, że za rok to na pewno przekroczymy 20 tys. i dlatego piszę „tylko”, choć jest to pokaźna kwota. Zabrakło mi wśród darczyńców naszych zakładów przemysłowych, prywatnych przedsiębiorców i radnych. Zdaje sobie sprawę z tego, że te kwoty rosną (w 2003r. było 9,208zł.) ale to wciąż trochę mało, bo cel jest naprawdę szczytny i warto dać tzw. parę groszy. A że warto niech świadczy fakt, że Międzyrzecz od 1995r. zebrał łącznie 96tys. a nasz szpital otrzymał sprzęt medyczny na kwotę około 150tys. Wszystkim ofiarodawcom składamy serdeczne podziękowania i oby ich grono z roku na rok było większe.



Wiesława Chamienia

Międzyrzeczki Ośrodek Kultury zaprasza

18 lutego 2007 r. godz.11.00
Hala Widowiskowo-Sportowa



Turniej Tańca Towarzyskiego
GRAND PRIX Klubu Tańca Towarzyskiego FAN DANCE

14 marca 2007 r. godz.16.00
Oddział dla Dzieci
Biblioteki w Międzyrzeczu

52. Ogólnopolski Konkurs Recytatorski
- eliminacje powiatowe dla powiatu Międzyrzecz dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych, młodzieży studiującej i pracującej oraz dorosłych
- zgłoszenia do dnia 28 lutego br. w biurze MOK w budynku Biblioteki w Międzyrzeczu, os. Centrum 8

Wszelkie informacje pod nr tel. 0-95 7411802

Muzeum w Międzyrzeczu zaprasza

do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej

- Dział sztuki: Portret trumienny
- Dział Archeologiczny: Tysiąc lat Międzyrzecza
- Dział Etnograficzny: Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrowki Wilkp. z XIX-XX wieku.

Wystawa czasowa:
Współczesna szopka ludowa.
(do 4 lutego 2007r.)

Muzeum czynne:
- od wtorku do piątku 9⁰⁰-16⁰⁰
- niedziela 10⁰⁰-16⁰⁰
- poniedziałki, soboty zamknięte.



Kronika policyjna grudzień 2006



• 02.12.2006 nieustalony sprawca dokonał kradzieży kabla napowietrznej linii telefonicznej w ilości 530 metrów, wartości 2500 zł. na szkodę Telekomunikacji Polskiej w Zielonej Górze.

• 02.12.2006 w Skwierzynie skradziono samochód terenowy marki NISSAN PATROL koloru niebieskiego, rok produkcji 1999, wartości 50 000 zł. na szkodę Dariusza K.

• 07.12.2006 w Trzcielu na parkingu przy stacji paliw nieustalony sprawca wykorzystując nieuwagę osób, dokonał kradzieży z kabiny samochodu ciężarowego marki MAN saszetki z zawartością: dowodu osobistego, paszportu, prawa jazdy, dowodu rejestracyjnego, trzech kart bankomatowych oraz pieniędzy, powodując straty w wysokości 4930 zł. na szkodę Bogusława F.

• 09.12.2006 w miejscowości Bieleń nieznany sprawca z samochodu stojącego na parkingu niestrzeżonym dokonał kradzieży atrapy wraz z tablicą rejestracyjną i pokrywą akumulatora. Łączna suma strat wynosi 7000 zł na szkodę firmy ukraińskiej.

• 10.12.2006 w Międzyrzeczu przy ulicy Staszica mieszkanka Wyszynowa Lucyna S. wręczyła funkcjonariuszowi Policji pieniądze w kwocie 100 zł. w zamian za odstąpienie od wykonywania dalszych czynności służbowych, w sprawie kierowania samochodem w stanie

nietrzeźwości przez Andrzeja S.

• 10.12.2006 nieustalony sprawca dokonał podpalenia stogu ze słomą o łącznej wartości strat 1000 zł., na szkodę Bernarda K.

• 11.12.2006 na drodze E- 65

pomiędzy miejscowościami Brójce- Myszęcin, 22- letni Marcin S. mieszkaniec miejscowości Nowe Karcze, kierując w stanie nietrzeźwości samochodem osobowym marki VW Golf nie zatrzymał się do kontroli drogowej i wspólnie z pasażerem samochodu Jackiem C. lat 32 w trakcie podjętej ucieczki narazili sierż. sztab. Jarosława R. i sierż. sztab. Dariusza D. funkcjonariuszy Sekcji Ruchu Drogowego z Komendy Powiatowej Policji w Międzyrzeczu na niebezpieczeństwo utraty życia.

• 17.12.2006 w Międzyrzeczu z parkingu zakładu „Graf” przy ul. Chrobrego skradziono samochód ciężarowy marki Scania koloru białego, rok prod. 2000, wartości 1000 000 zł. na szkodę Zbigniewa R.

oficer prasowy KPP Międzyrzecz
st. post. Beata Gromadecka

Sprawna akcja międzyrzeckiej Policji

Z podziękowaniem i przyjemnością pragnę odnotować fakt szybkiego wykrycia sprawców i odzyskania skradzionego mienia dosłownie w ciągu 2 godzin od chwili zgłoszenia kradzieży. W nocną wichurę z dnia 11 na 12 stycznia złodzieje włamali się do naszej firmy CRYLOMAG s.c. i skradli urządzenie do kotła o wadze ok. 300 kg. Niedługo złodzieje cieszyli się łupem a i paser również, bo trudno uwierzyć w zapewnienia właściciela

skupu, że nie miał świadomości, iż kupowane urządzenie nie jest złomem.

Podziękowanie składam całej ekipie dochodzeniowej na ręce Komendanta Policji w Międzyrzeczu, która błyskawicznie zareagowała na sygnał kradzieży, skutecznie wykryła i odzyskała skradzioną rzecz.

Bolesław Onyszczyk

Broń raz jeszcze cz. III

Biorąc poprzednie moje wywody na temat broni, musimy dojść do wniosku, że jest to przywilej i szczególny obowiązek aby urządzenie to funkcjonowało tylko w prawnie określony sposób. Broń jest w posiadaniu naszych mieszkańców w sposób legalny oraz nielegalny, bo wciąż jeszcze wiele egzemplarzy broni palnej i innej wcześniej wymienionej odzyskuje się wśród ludzi ją przechowujących.

Według szacunków Policji największe nielegalnie posiadanych egzemplarzy stanowi broń przeznaczona do celów łowieckich, ale innego rodzaju broni też jest stanowczo za dużo. Aby uporządkować wszystkie sprawy związane z posiadaniem broni ustawodawca określił normy postępowania zgodnie z prawem oraz elementy dyscyplinujące i karne. Pamiętać jednak należy, że żadna kara nie przywróci skutków, jakie wyrządzić może broń, a w tym najbardziej cennego życia czy zdrowia człowieka.

Gdy jeszcze nie doszło do tragedii, a osoba posiadająca broń nie dostosuje się do wymogów zawartych w ustawie, właściwy organ może cofnąć pozwolenie na broń.

Może to nastąpić w następujących przypadkach wobec osoby, której

- broń została użyta niezgodnie z celem, na jaki zostało wydane pozwolenie,

- wykazującej zaburzenia psychiczne, o których mowa w ustawie z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego,
- wskazującej istotne zaburzenia funkcjonowania psychologicznego,
- uzależnionej od alkoholu lub substancji psychoaktywnych,
- naruszyła obowiązek zawiadomienia o utracie broni,
- nosi broń, znajdując się w stanie po użyciu alkoholu, środka odurzającego lub substancji psychotropowej, albo środka zastępczego,
- nie posiada miejsca stałego pobytu na terytorium RP,
- co do której istnieje uzasadniona obawa, że może użyć broni w celu sprzecznym z interesem bezpieczeństwa lub porządku publicznego, w szczególności skazanym prawomocnym orzeczeniem sądu za przestępstwo przeciwko życiu, zdrowiu lub mieniu, albo wobec których toczy się postępowanie karne przestępstw.

W przypadkach, kiedy osoba posiadająca broń naruszy przepisy karne może za to ponieść odpowiedzialność, w myśl przepisów zawartych w ustawach, lecz o tym napiszę w następnym numerze naszego miesięcznika.



mł. insp. Zbigniew Melnik

Straż pożarna - podsumowanie 2006 roku

Luty „za pasem”. Czas więc przyjrzeć się, przeliczyć i przeanalizować naszą pracę w 2006 roku. Już na pierwszy rzut oka widać, iż był to rok przepracowany w pocie czoła.

Ilość zdarzeń wzrosła w porównaniu z rokiem 2005 o ponad 40%. Trzeci rok z rzędu utrzymała się tendencja przewagi innych miejscowych zagrożeń nad pożarami.

1138 zdarzeń w 2006 roku			
	Pożar	Msc. Zagrożenie	Falszywy Alarm
Udział ilościowy	501	594	43
Udział procentowy	44%	52%	4%

Dla lepszego obrazu sytuacji interwencyjnej na terenie naszego powiatu przedstawiam dane z dwóch ostatnich lat.

Patriotyczne wychowanie w międzyszeckim LOK



12 stycznia w Międzyrzeczu odbyła się skromna uroczystość w siedzibie Zarządu Powiatowego Ligi Obrony Kraju przy ulicy Chrobrego. Zakończył się remont ośrodka szkoleniowego LOK i modernizacja strzelnicy sportowej, znajdującej się na piętrze ośrodka.

Strzelnica posiada cztery bezpieczne stanowiska, dystans toru - 10 metrów, do dyspozycji jest 10 jednostek broni, z czego 4 to nowoczesne karabinki.

W najbliższym czasie planujemy zakup kolejnych jednostek broni do sportowego strzelania.

W czasie ferii młodzież z Międzyrzecza, terenu powiatu, a także z innych, czasem nawet odległych miejscowości mogła bezpłatnie korzystać ze strzelnicy.

Młodzież, szczególnie licealiści z pełnym zaangażowaniem czynnie pomagała w remoncie.

Podczas piątkowej uroczystości licealiści w trakcie krótkiego pokazu demonstrowali swoje umiejętności militarne. Umundurowana i solidnie

uzbrojona (oczywiście w bezpieczny sprzęt) grupa prezentowała umiejętności na takim poziomie, że spokojnie można z nich stworzyć w przyszłości grupę komandosów.

Ksiądz dziekan Marek Walczak poświęcił obiekt, a w uroczystości uczestniczyli dostojni goście, z których wymienię: Macieja Szykulę - prezesa Zarządu Wojewódzkiego LOK, starostę Grzegorza Gabryelskiego, burmistrza Tadeusza Dubickiego, wójta Tadeusza Jasionka. Obecni byli przedstawiciele zaprzyjaźnionych organizacji - Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych, Związku Emerytów i Rencistów, i inni goście.

Honory gospodarza pełnił prezes Zarządu Powiatowego LOK Leszek Kaczmarek, który wraz z pozostałymi członkami zarządu powiatowego postawił sobie za cel zadbać o patriotyczne wychowanie młodzieży.

Sadzę, że ta strzelnica i liczna, na dziś ok. 50 osobowa grupa młodzieży, która stale korzysta z tego obiektu świadczy o potrzebie takiego działania w środowisku.

Młodzież uczy się szacunku do munduru, godła i flagi. Potrafi odpowiedzialnie działać w zespole, chętnie uczy się dyscypliny i dba o tężyznę fizyczną.

Zajęcia tutaj to nie to samo co strzelanki komputerowe. Wiedzą to najlepiej ci, których szkolił Bogdan Walczak! Swoje umiejętności wychowankowie międzyszeckiego LOK mieli okazję sprawdzić w trakcie kolejnego styczniowego Rajdu Karabanowa.

Serdecznie zapraszam do korzystania ze strzelnicy w imieniu Zarządu Powiatowego LOK, (osoba do kontaktu: Henryk Misiarz tel. 095 7412634)

Jarosław Szalata



ROK	2005	2006	wzrost procentowy
Pożar	356	501	29%
Miejscowe zagrożenie	417	594	42%
Alarm fałszywy	31	43	39%
RAZEM:	804	1138	41%

Od kilku już lat tendencja, którą obrazuje poniższa tabela jest stała dla naszego powiatu, tzn. istnieje znacząca przewaga ilości interwencji na terenie gminy Międzyrzecz. Układ taki jest proporcjonalny do ilości mieszkańców w poszczególnych gminach.

GMINA	Pożar	Miejscowe Zagrożenie	Fałszywy Alarm	Łącznie	Udział %
Międzyrzecz	191	248	24	463	40,7%
Skwierzyna	134	102	6	242	21,3%
Trzciel	46	99	5	150	13,2%
Przytoczna	75	63	7	145	12,7%
Pszczew	25	52	0	77	6,8%
Bledzew	30	30	1	61	5,4%

Najbardziej pracowitym miesiącem dla międzyszeckich strażyaków okazał się **lipiec**. Zamknęliśmy ten miesiąc 235 interwencjami, co stanowi średnią ok. 8 wyjazdów w czasie doby. Za sprawą upalnego lata wzrosło w tym okresie zagrożenie pożarowe, które miało znaczne przełożenie na ilość powstających w tym okresie pożarów. Okres wzmoczonych prac w rolnictwie oraz bardzo wysoka temperatura powietrza sprawiły, iż niemal połowa pożarów w lipcu powstała w obiektach rolniczych i na polach uprawnych. Dodatkowo okres wakacyjny miał wpływ na ilość zagrożeń szczególnie w lasach oraz miejscach wypoczynku wczasowiczów. Okazuje się jednak, że pożary to tylko 55% zdarzeń w tym rekordowo pracowitym miesiącu. Pozostałe 102 interwencje, to działania podczas likwidacji innych

miejscowych zagrożeń, szczególnie na drogach i w obiektach mieszkalnych.

Miesiąc	Pożar	Msc.zagr.	Al. Fałsz.	Razem
styczeń	24	40	3	67
luty	24	43	2	69
marzec	47	23	6	76
kwiecień	96	29	1	126
maj	34	49	0	83
czerwiec	49	50	4	103
lipiec	124	102	9	235
sierpień	16	90	5	111
wrzesień	31	63	3	97
październik	16	53	5	74
listopad	17	25	3	45
grudzień	23	27	2	52
RAZEM	501	594	43	1138

W roku ubiegłym odnotowano 3 duże pożary na terenie naszego powiatu, były to:

7 lipca w Nowym Gorzycku spłonęła słoma po kombajnie na powierzchni 15 hektarów. W akcji brało udział 11 zastępów straży pożarnych.

27 lipca spłonęło 12 hektarów nieużytków w okolicach miejscowości Warcin gm. Skwierzyna.

Tego samego dnia w miejscowości Zemsko spłonęło 80 hektarów ścierniska i zboża na pniu. Pożar gaśnię 13 zastępów gaśniczych.

Przy obecnych anomalii pogodowych trudno jest przewidzieć jaki będzie bieżący rok pod względem ilości i rodzaju zdarzeń. Po pierwszych dwóch tygodniach stycznia wszystko wskazuje, iż podobny jest do ubiegłego. Ale czy można stawiać takie hipotezy, skoro w styczniu mamy wiosnę?



kpt. Dariusz Rzepecki
Rzecznik Prasowy Komendanta
Powiatowego PSP w Międzyrzeczu

Głupi traf

Wydarzenia, które przypomniał mi nasz stary znajomy Janusz, miały miejsce dość dawno temu. Wtedy znałam mojego męża luźno, można rzec typowo towarzysko. Wracam do nich, bo gdyby zdarzyły się dzisiaj, to z pewnością losy bohaterów potoczyłyby się bardziej dramatycznie. O mało co, przez głupi traf mój mąż i Janusz zostaliby przestępcami.

Zima roku 1984 była na tyle wczesna, że już pod koniec listopada leżał spory śnieg, a poruszanie się samochodem po drogach było trudne. Nasz znajomy, wtedy młody chłopak, pomagał swojemu ojcu w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Po długich namysłach, na temat rozszerzenia hodowli, wybór padł na owce. Baraniny na naszym rynku było bardzo mało, podobnie jak i wieprzowiny, więc pierwszym krokiem na drodze do sukcesu było zapewnienie młodym owcom przychówku.

Poszukiwania baraniego tatusia trwały przez dwa tygodnie i wybór padł na samca z sąsiedniej wsi. Należało go jak najszybciej dostarczyć do strategicznego celu, by młode pokolenie owieczek pojawiło się na świecie już w kwietniu. Problem stanowił jednak środek transportu niezbędny do przewożenia tego dość sporego zwierzęcia. Rozpatrzone wszystkie argumenty za i przeciw. Na zakup specjalnej przyczepy brakowało środków, a w maluchu nie było haka do holowania. Wtedy to kolega młodego rolnika, a mój przyszły mąż, wpadł na genialny pomysł. - *Wyjmiemy przednie siedzenie od strony pasażera. Ja usiądę z tyłu i schwycę barana za futro, a ty Janek usadzisz go z przodu i przypniesz pasami. Jakoś powoli przejedziemy te 10 kilometrów* - powiedział mój mąż odkrywczo. Na tym też stanęło.

Baran został przywieziony i przez cały tydzień ochoczo się sprawdzał w roli dawcy nasienia. Trzeba było go w końcu oddać

właścicielowi. Droga powrotna miała przebiegać według z góry ustalonego schematu. Janek usadowił w samochodzie barana, potem wsiadł za kółko i ruszyli w drogę. Mąż trzymał stwora mocno za futro, a smutny, pozbawiony damskiego towarzystwa baran, cicho pobeekiwał.

Konwój nie dojechał jednak bez przeszkód na miejsce docelowe. Dokładnie w połowie drogi, w środku lasu, zatrzymał ich patrol ówczesnej milicji. Młody funkcjonariusz podszedł do samochodu i zażądał od kierowcy prawa jazdy i papierów wozu. Baran nie był widoczny, bo siedział cicho, a szyby w samochodzie zaparowały. Jednak zwalista postać na siedzeniu pasażera zaintrygowała milicjanta. - *A koledze nie za ciepło w tym kożuchu i baranicy?* - zażartował. Na to odezwał się baran. - *Beee* - zabrzmiało przeciągle. - *Obywatel sobie ze mnie kpi!* - podskoczył na to policjant. - *Zaraz obywatel będzie dmuchał w balonik i żarty wam przejdą, jak wylądujecie w wytrzeźwialce* - zagrzmiął surowo i ruszył w stronę drzwi pasażera. - *Pan otwórz okno i dmuchnie* - krzyknął. Minęła chwila i okno ani drgnęło. - *Otwierać! Rozkazuję wam obywatelu!* - wydarł się milicjant. Janka w końcu odblokowało. Pochylił się i otworzył okno w maluchu. Przez uchyloną szybę wyłonił się kudłaty łeb barana, a z jego pyska, w stronę stróża prawa, wymknęło się kolejne beknienie. - *Beeee* - zawodził tęsknie za pozostawionymi bez nadzoru owcami. Milicjant stał przez chwilę jak zamurowany z szeroko otwartymi ustami. Dopiero interwencja jego kolegi wyrwała go z osłupienia.

Koniec końców cała menażeria wylądowała na komisariacie i po wyjaśnieniach została zwolniona do domu, bo komendant posterunku wykazał się dużym poczuciem humoru. Jednak jeszcze długo naśmiewano się z młodego milicjanta, że nawet w środku dnia nie potrafił odróżnić barana od człowieka. Podejrzewam, że gdyby taka przygoda spotkała kogoś dzisiaj, sprawa zakończyłaby się w sądzie z powództwa o obrazę stróżów prawa.

Zbuntowana Żona

Do redakcji

Do wielkiej troski skłaniają mnie doniesienia medialne o emigracji naszej młodzieży, zdolnej i wykształconej, szukającej pracy poza granicami kraju. Sytuację tę często łącząc - co jest fałszywe - ze spadkiem bezrobocia. Emigracja - jest to zjawisko niekorzystne dla Polski i nie tylko dzisiejsze. Tak było wcześniej, kiedy młodzi i odważni opuszczali ojczyznę, wyjeżdżając „za wodę” w poszukiwaniu pracy aby przeżyć i niewiele się zmieniło obecne. Zjawisko emigracji jest bolesne zwłaszcza dla rodziny emigranta. Jeśli kogoś to nie dotyczy bezpośrednio - przyjmuje je obojętnie. Przeżyliśmy to z moją żoną. Z takim wyrzeczeniem i kosztem wykształciliśmy wnuczkę - magister filologii polskiej, która opuszczając rodzinę wyjechała do Anglii szukać pracy, gdyż w Polsce nie ma jej dla niej. Serce pękało z żalu. Czekają nas kolejne ciosy - wnuczek - jej brat, wkrótce inżynier informatyki zamierza

pójść w jej ślady...

Europa zachodnia udaje, że broni się przed wyjazdem naszych rodaków. Tak naprawdę kraje zachodnie korzystają wiele, gdyż przybywają do nich ludzie młodzi i wykwalifikowani. Koszty edukacji ponosi nasz kraj, w zamian otrzymuje niewiele, gdyż nasi emigranci otrzymują wynagrodzenie za pracę, a zysk z ich pracy zostaje w krajach ich przyjmujących. To zjawisko jeszcze długo nie wpłynie na poprawę sytuacji gospodarczej naszego kraju - być może nigdy...

Na litość boską - my Polacy - zrobmy coś, gdyż za nas nikt nic nie uczyni. Jak tak dalej będzie - to w kraju naszym zostaną: emeryci, renciści i inwalidzi.

Z ubolewaniem Jan Hanulak

PS. Mimo wszystko sytuacja gospodarcza w Polsce odpowiada krajom bogatym, ponieważ mają gdzie sprzedawać swoje nadwyżki towarowe i utrzymać zatrudnienie..

Wasz 1 procent na rzecz naszego Szpitala

Jeśli zamierzacie Państwo przekazać 1 procent Waszego podatku dochodowego za 2006 rok na szlachetny cel to proszę o wpłatę na rzecz Fundacji „Dla Zdrowia” posiadającej status organizacji pożytku publicznego.

W roku bieżącym zbieramy pieniądze na zakup aparatu USG.

W roku ubiegłym na konto Fundacji wpłynęła kwota

5 480,29 zł, która została wydatkowana na zakup dwóch elektrokardiografów na łączną kwotę 10 015,20 zł.

Fundacja „Dla Zdrowia”

66-300 Międzyrzecz

ul. Konstytucji 3 Maja 35

03 1240 3578 1111 0000 4444 8149

Leszek Kołodziejczak

Uczniowskie śpiewanie kołęd

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia w Gimnazjum i Szkole Podstawowej w Bledzewie nauczyciele wraz z uczniami przygotowali jasełka i koncert kołęd. Trafnymi tekstami o historii i tradycji świąt uczniowie z samorządu szkolnego ubogacali wykonywane kołеды. Wszystkim udzielił się świąteczny nastrój. Celina Wojda wykonała kołędę bez instrumentu. Uczniom akompaniowali: Adrianna Dubino i Zdzisław Musiał na gitarze oraz Ilona Łysiak na flecie prostym. Koordynatorem całości była Izabela Korejwo - dyrektorka gimnazjum.

W Szkole Podstawowej zespół wokalny - instrumentalny wystąpił z uroczystym programem. Kołеды „Jezus malusieńki”, „Cicha noc” czy góralska pastorałka „Gore gwiazda Jezusowi” podbiły serca słuchaczy, którzy na zakończenie wspólnie wykonali jedną z kołęd. Skład zespołu: Rafał Grociak, Nina Głuszyk, Natalia Szerbakowicz i



Alicja Bujakowska - śpiew i keybody, Roksana Budziak - śpiew i flet prosty, Kamila Skołuda - śpiew i gitara, a także Klaudia Kubicz, Agata Rutkowska, Anna Kliszcz - śpiew i chórki. Uczniów przygotował nauczyciel muzyki Zdzisław Musiał wspomagający śpiewem i akompaniujący na gitarze. Koncert cieszył się sporym powodzeniem, powtórzenie występu dla klas I-III odbyło się 10 stycznia 2007 roku. Nad całością czuwała Ewa Szerbakowicz dyrektorka SP. Miło, że uczniowie chętnie muzykują, a występy sprawiają im tyle radości i satysfakcji.

Informację przygotował Zdzisław Musiał
Zdjęcia Ryszard Denefeld

Kogo by tu jeszcze obszczekać?



W czasie ferii zimowych nasza, międzyrzecka młodzież bardzo się nudziła.

Urządzała nocami dzikie harce na Osiedlu Kasztelańskim. Efekty widoczne były rano. Połamane kosze na śmieci, przekrzywione znaki drogowe i popisane sprayem ściany. Nie oszczędzili nawet nowej tablicy reklamującej nasze

miasto, która stoi nad rzeką, przed wjazdem dla straży pożarnej. Przydałoby się więcej patroli policji i surowsze kary dla wandalów.

*

Minął szal studniówek, których nocne efekty były widzialne i słyszalne. Młodzież nie bawi się bez alkoholu, a nauczyciele i rodzice, albo tego nie widzą, albo nie chcą zauważyć. Rozumiem, że są to ludzie dorośli, bo w końcu mają już dowody osobiste, ale czy są to już ludzie dojrzały?

*

O modzie na „palenie gum” pisałam już nie jeden raz. Szkoda tylko, że policja nic nie robi w tym kierunku, aby uspokoić samochodowych maniaków, którym o północy puszczają wodze fantazji i każdy staje się niemalże Kubicą. Stróżów prawa zapraszam w weekendowe wieczory na parking przed dyskoteką TEQULA, bo zakłócanie ciszy nocnej to chyba wykroczenie, o ile się nie mylę.

Ta co lubi szczekać

Informacje z Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Przytocznej

Zimowy Konkurs Recytatorski

Niezwykłym zainteresowaniem cieszył się „Zimowy Konkurs Recytatorski” zorganizowany przez Gminną Bibliotekę Publiczną. Zgłosiło się bowiem 94 uczestników. Wiersze i fragmenty prozy o tematyce zimy i Świąt Bożego Narodzenia recytowały przedszkolaki, uczniowie szkół podstawowych z Wierzbna i Przytocznej oraz gimnazjaliści. Konkurs nie przebiegał w formie rywalizacji, miał raczej charakter wieczorku poetyckiego. Jednakże postanowiono wyróżnić kilka osób, które wykazały się niezwykłym kunsztem recytatorskim. Byli to: **Joanna Hała ze Szkoły Podstawowej w Wierzbnie, Paulina Bartkowiak, Paulina**



Krzystyniak, Marta Zaborska, Magdalena Nawrot, Dominika Dymnicka i Kamil Krzywański ze Szkoły Podstawowej w Przytocznej oraz Daria Krzywańska z Gimnazjum. Wśród przedszkolaków wyróżniono Szymona Mlecza i Basię Bykowską z Wierzbna oraz Oskara Rzepę z przedszkola w Przytocznej. Wszystkie dzieci uczestniczące w konkursie otrzymały pamiątkowe dyplomy i słodycze.



Konkurs plastyczny „Ozdoby świąteczne”

W styczniu rozstrzygnięto ogłoszony w grudniu konkurs na wykonanie świątecznych dekoracji. Zgłoszono ponad 40 prac wykonanych głównie przez dzieci z przedszkola Gminnego w Przytocznej, uczniów Szkoły Podstawowej w Wierzbnie i dzieci ze świetlicy terapeutycznej w Rokicie. Były piękne stroiki, ręcznie malowane bombki, anioły, choinki oraz dekoracje wykonane z masy solnej. Prace były niepowtarzalne i wykonane z niezwykłą pomysłowością. Można je było podziwiać na wystawie zorganizowanej w holu Domu Kultury.



Gminny Konkurs Recytatorski

1 marca o godz. 15.00 w Bibliotece Publicznej w Przytocznej odbędą się eliminacje gminne - Lubuskiego Konkursu Recytatorskiego. Uczestnicy wyłonieni w ramach eliminacji szkolnych będą rywalizować o nominacje do uczestnictwa w etapie powiatowym konkursu, który odbędzie się w Międzyrzeczu.

Gminny Konkurs Recytatorski będzie przebiegał z podziałem na trzy kategorie wiekowe: klasy I-III, IV -VI oraz gimnazjum. Uczestnicy mogą zaprezentować dowolny repertuar: wiersz lub jego fragment, monolog literacki, montaż tekstów lub fragment prozy.

Zgłoszenia przyjmowane będą do dnia 27.02.2007 r.

Monika Puksza

CYKLINOWANIE podłóg i parkietów,
szpachle gipsowe i glazura

tel. (0 95) 741 22 57 lub 606 827 525

Kolędnicze Spotkanie

opracowanie muzyczne - p. Piotr Barski.

- Grupa teatralna z Zespołu Edukacyjnego - Szkoła Podstawowa w Skwierzynie. Spektakl wokalnie-taneczny pt. „Białe Boże Narodzenie”. Scenariusz, reżyseria, opracowanie plastyczne - p. Kornelia Dusza, p. Henryka Komenda, opracowanie muzyczne - p. Kornelia Dusza, p. Henryka Komenda, chór - p. Joanna Kwapisz-Barska.

- Zespół teatralno-muzyczny z Gimnazjum w Trzcielu. Przedstawienie pt. „Opowieść wigilijna”. Scenariusz na podstawie „Opowieści wigilijnej” K. Dickensa, reżyseria - p. Stefania Petruńko, p. Piotr Falkowski, p. Anna Spyрка, opracowanie muzyczne - p. Piotr Falkowski, opracowanie plastyczne - p. Barbara Szelwach.

Wszystkie prezentacje nagradzane były burzliwymi oklaskami licznie zgromadzonych widzów. Zgodnie z regulaminem Spotkań najciekawsze przedstawienie prezentowane jest na etapie finałowym prezentacji, a jest to

etap wojewódzki, który odbędzie się 9 lutego w Sulęcinie.

Rada Artystyczna, która pracowała w składzie: p. Wiktor Sędziński - Regionalne Centrum Animacji Kultury w Zielonej Górze, p. Krystyna Pawłowska - Międzyrzecki Ośrodek Kultury, p. Małgorzata Kubiec - Urząd Miejski, Dział Promocji w Skwierzynie, tytuł laureata oraz nominację do udziału w Spotkaniach wojewódzkich przyznała dla **Zespołu teatralno-muzycznego z Gimnazjum w Trzcielu**.

Wyróżnienie na miejscu otrzymała **Grupa teatralna z Zespołu Edukacyjnego - Szkoła Podstawowa w Skwierzynie**.

Uczestnikom Spotkań - młodym aktorom i ich instruktorom składamy serdeczne podziękowania za udział w prezentacjach oraz zapraszamy do udziału w kolejnych przeglądach teatralnych.

Międzyrzecki Ośrodek Kultury

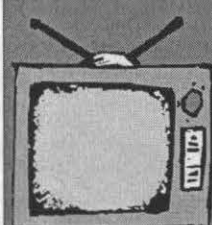
Trzcielskie przedszkole w świątecznym nastroju

Święta Bożego Narodzenia to piękny i szczególny czas. Okres oczekiwania na nie jest w każdym przedszkolu bardzo pracowity. Kiedy święta zbliżają się, my stale zastanawiamy się co zrobić, aby były one niezapomniane i magiczne. Wszystkie działania dzieci i nauczycieli w tym czasie są przygotowaniem do tego cudownego okresu, który w naszym przedszkolu należy do szczególnie przyjemnych i uroczystych. Atmosferę oczekiwania na Boże Narodzenie urozmaicamy przygotowując we wszystkich grupach jasełka. Wprowadzamy dzieci w świat tradycji ponieważ przeżywane w tym czasie misterium narodzin Chrystusa w naszym trzcielskim przedszkolu znalazło wyjątkowo piękną formę. Kiedy dzieci same przedstawiają

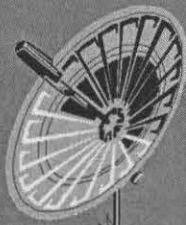


Program lokalny

Międzyrzecz - Sulęcín Roman Sulkowski
66-300 Międzyrzecz Os. Centrum 1
tel. dom. 742-0241
kom. 0602 337 017



* REKLAMY
* OGŁOSZENIA
* ŻYCZENIA
* INFORMACJE



scenki z narodzenia Dzieciątko Jezus, wiemy, że chwile te będą dla nich niezapomniane, a emocje związane z tym wydarzeniem będą pamiętać przez całe życie. Udział w jasełkach był wielką radością dla dzieci, ale i nie mniejszą dla ich rodziców i bliskich zaproszonych do przedszkola. Takie działania warte są naszych starań. Uśmiechnięte twarze, spojrzenia pełne miłości, łyzy radości - to najpiękniejsza zapłata i uznanie za trud włożony przez dzieci i nauczycieli w przygotowanie uroczystości jasełkowych.

Lidia Napierała
Przedszkole w Trzcielu

Postawy rodzicielskie a orientacje życiowe dzieci

Wzrastanie jednostki w życie społeczne dokonuje się w ramach różnych grup społecznych, do których należy rodzina. Stanowi ona najstarszą i najbardziej trwałą formę współżycia ludzi. Rodzina nie tylko zaspakaja podstawowe potrzeby dziecka - materialne, uczuciowe i społeczne, ale też stanowi dla młodego człowieka źródło nieustannych doświadczeń i wiedzy o życiu. To właśnie środowisko rodzinne w znacznej mierze kształtuje osobowość dorastających, ich zainteresowania, upodobania, nawyki, postawy społeczne i moralne oraz przekonania. Wpływ rodziny początkowo olbrzymi, w miarę rozszerzania się kontaktów i wiedzy młodego człowieka, maleje. Wsparty doświadczeniami wychowawczymi wyniesionymi z domu rodzinnego, wybiera właściwą sobie drogę życiową, aby realizować swoje aspiracje i plany na przyszłość.

Stosunki panujące w rodzinie w dużej mierze zależą od postaw rodzicielskich i ich świadomości wychowawczej. M. Ziemska określa **postawę rodzicielską**, jako tendencję do zachowania się w pewien specyficzny sposób do dziecka. Wyraża się ona we wzajemnej komunikacji interpersonalnej, opiniach, stosowanych metodach wychowawczych. Autorka wyróżniła dwie grupy postaw rodzicielskich:

- pozytywne- postawa akceptacji, współdziałania, uznania praw dziecka i dawanie dziecku rozumnej swobody;
- negatywne- postawa odrzucająca, unikająca, nadmiernie wymagająca i nadmiernie chroniąca.

Właściwe postawy rodzicielskie gwarantują pełny i harmonijny rozwój dziecięcej osobowości. Relacje członków rodziny przepełnione są silnym ładunkiem emocjonalnym, opartym na wzajemnym zaufaniu i szczerości. Rodzice w pełni akceptują dziecko takim, jakie ono jest, wpajają mu właściwy system wartości, zaspakajają podstawowe potrzeby psychiczne i fizyczne. Przykład rodziców, jako wzorów osobowych, odgrywa w wychowaniu ogromną rolę. Kształtuje postawę dziecka wobec otaczającego go świata i oddziałuje na wybór jego orientacji życiowej.

U podłoża niewłaściwych postaw rodzicielskich zauważa się nadmierny dystans do dziecka i chęć dominacji nad nim. Występują zaburzenia w ich wzajemnych kontaktach, które mogą mieć charakter otwartej wrogości i agresji, bądź też nadmiernej koncentracji czy wygórowanych wymagań. Wpływają negatywnie na rozwój psychiczny dziecka i mogą być źródłem problemów wychowawczych i emocjonalnych.

Orientacja życiowa jest to zespół celów, planów i perspektyw na przyszłość, wypracowanych przez jednostkę i przedstawiającej dla niej pewną wartość i do realizacji której sprowadza się jej działanie. Spośród wielu typologii „orientacji życiowej”, ciekawa wydała mi

się koncepcja B. Suchodolskiego. Wyróżnia ona:

- orientację życia „ku sobie” - skierowana na realizację własnych potrzeb, zainteresowań, na autorefleksję nad samym sobą
- orientacja życiowa „ku ludziom” - przejawiająca się troską o innych ludzi, którym można i należy pomóc, wesprzeć, otoczyć opieką;
- orientacja życiowa „ku światu” - którą cechuje działanie na otaczającą nas rzeczywistość (jej przekształcanie, utrzymanie); opiera się na potrzebie służenia innym poprzez takie wartości jak prawda, dobro, sprawiedliwość.

A. Cudowska zaproponowała inną, bardziej rozbudowaną typologię kategorii „orientacji życiowych”. Wyróżniła: typ orientacji rodzinnej, personalistycznej, hedonistycznej, przywódczej, zawodowej, społecznej i obserwacyjnej.

Od tego co młody człowiek uznaje za cenne i godne poświęcenia, od hierarchii ważności, jaką nadaje zjawiskom i rzeczom, zależą w dużej mierze preferencje określonej orientacji życiowej. Wybory owych wartości dokonywane są pod presją otoczenia - środowiska rodzinnego, szkolnego, rówieśniczego, w którym on funkcjonuje. W tworzeniu orientacji życiowych ważną rolę odgrywa proces uczenia się, identyfikacja z osobami znaczącymi, internalizacja kulturowych wzorów życia.

Badania naukowe prowadzone nad rodziną dowiodły, że jej rola w kreowaniu orientacji życiowych dzieci jest bardzo znacząca. Postawy rodzicielskie ojca i matki w dużym stopniu determinują wybór celów i planów przyszłościowych młodych ludzi. Rodzina jako pierwsze środowisko wychowawcze dziecka, rozwija jego zdolności, umiejętności, uczy akceptować i wprowadzać w życie nowe wartości, wskazuje drogę do samorealizacji. Rodzice, jako osoby z dużym bagażem doświadczeń życiowych, prezentujący pozytywne postawy rodzicielskie, pomagają dziecku w wyborze konkretnych szkół, kierunku studiów, czy zawodu. Znają bowiem jego potencjał możliwości intelektualnych i zdrowotnych, a ich sugestie wynikają z troski o dobro dziecka. Orientacje życiowe obejmują model życia w przyszłości, zbudowany na bazie ich marzeń i wyobrażeń o życiu przepełnionym dobrami materialnymi i kulturowymi, wyznaczającymi prestiż społeczny. Życia, w którym z pewnością nie powinno zabraknąć miejsca dla rodziców - ich pierwszych nauczycieli i doradców.



Dominika Szewczuk

Wigilia Grupy Wsparcia w Pszczewie

19.12.2006 w Zespole Szkół w Pszczewie odbyło się spotkanie wigilijne „Grupy Wsparcia” rodziców dzieci „sprawnych inaczej”, działającej przy tejże placówce. W spotkaniu uczestniczyli rodzice z dziećmi ww. grupy, a także zaproszeni goście, wśród których znaleźli się dziewczęta wraz z opiekunami z Domu Pomocy Społecznej w Szarczu, dyrektor Zespołu Szkół H. Banaszewicz, p. A. Górczyńska, a także nauczyciele prowadzący zajęcia indywidualne i rewalidacyjno-wychowawcze z dziećmi. Spotkanie rozpoczął pedagog szkolny, który jest opiekunem „Grupy Wsparcia” - p. L. Dyskant oraz pani Dyrektor, które złożyły życzenia zaproszonym gościom. Wigilię uświetnił występ dziewcząt z zespołu wokalnego prowadzonego przez p. Dominikę Fryzę, który zaprezentował tradycyjne oraz nowoczesne brzmienie kołęd. Następnie uczennica K. Dreher wraz z nauczycielką I. Ciećwiera zaprezentowały wiersz pt. „Gwiazda”. Kolejnym



Mikołajkowo-świąteczne podarunki

Członkowie Federacji Młodych Socjaldemokratów z okazji dnia Świętego Mikołaja w tzw. hoteliku interwencji kryzysowej w Międzyrzeczu zorganizowali dla dzieci przebywających z mamami paczki świąteczne. Mikołaj przyniósł im worek zabawek i łakoci. Tym razem nie zapomniał nawet o mamach. Każda z nich otrzymała po czekoladzie. Jest to już kolejna akcja członków międzyrzeckiej Federacji, której zadaniem jest pomoc najuboższym mieszkańcom. Mamy nadzieję, że za naszym przykładem pójdą i inne organizacje nie poprzestając tylko w swych działaniach na słowach. Małuchy zostały wytypowane przez Panią **Marzenę Owczarek** i **Jolanę Maćkowiak**, pracowników Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Międzyrzeczu.

Obdarowani odwdzięczyli się darczyńcom śpiewając dla nich kolędy przy akompaniamencie Pani **Henryki Janas**. Nie



dziękujemy.- Łączna wartość wręczonych podarunków to ponad 500 zł. Gdyby nie sponsorzy, tak duże kwoty nie udałooby się nam zbierać, mówi przewodniczący FMS **Remigiusz Bilous**.

Katarzyna Hombek

Krew darem życia

*"Człowiek jest wielki nie przez to,
co posiada, lecz przez to, kim
jest;
nie przez to, co ma, lecz przez to,
czym dzieli się z innymi"*

Jan Paweł II (1920 - 2005)

9 grudnia 2006 roku w Zespole Szkół Rolniczych w Bobowicku odbyło się uroczyste spotkanie z okazji 30 - lecia Koła Honorowych Dawców Krwi. Na spotkaniu wręczono podziękowania dla wielu zasłużonych krwiodawców: **Kazimierza Myslickiego**, który oddał przeszło 100 litrów krwi - rekord, **Grzegorza Barszczaka**, **Rafała Sabina**, **Władysława Sokołowskiego**, **Antoniego Wyduba**, **Mieczysława Popiela**, **Roberta Czernianina** oraz **Zbigniewa Smejliśa** - od kilku lat



prezesa tego Koła, absolwenta ZSR w Bobowicku. HDK od wielu lat przyłącza się do wielu akcji na rzecz lokalnej społeczności.

Podczas spotkania prezes Koła HDK odpowiedział na podstawowe pytania: **Dlaczego warto zostać krwiodawcą? Co zyskujesz? Komu pomagasz?** Stwierdził, że można mieć ogromną satysfakcję, świadomość, że być może Twoja krew uratowała komuś życie, poznać grupę swojej krwi, która zostanie wpisana do dowodu tożsamości. Komu pomagasz? Wszystkim chorym, potrzebującym krwi oraz samemu sobie. Kiedyś też możesz jej potrzebować.

W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele lokalnych władz samorządowych:

Remigiusz Lorenz wicestarosta powiatu międzyrzeckiego, **Tadeusz Dubicki** burmistrz Międzyrzecza, radni **Kazimierz Puchan**, **Józef Karczmarek** i **Andrzej Kurtek**.

Katarzyna Hombek

punktem programu były Jasełka w wykonaniu dziewcząt z DPS w Szarczu, które jak zawsze ciekawie się zaprezentowały.

Tradycyjnie - jak w wigilię wszyscy dzielili się opłatkiem składając sobie życzenia. O pyszne ciasta, salatkę i owoce zatroszczyli się rodzice „Grupy Wsparcia”.

Cieszy nas, że w spotkaniach uczestniczy i pomaga wolontariat, składający się z dzieci i młodzieży uczęszczających do naszej szkoły.

Po poczęstunku zaczęliśmy wspólnie kolędować przy

akompaniamentem skrzypiec, akordeonu i pianina, na których grali p. **Ida Baczewska** z córką **Marysią** oraz p. **Dominik Fryza**. Spotkanie nasze zakończyło się tradycyjnym już przyjęciem Mikołaja, który przyniósł upominki dla dzieci, sponsorowane przez **Holenderską Fundację Wima** i **Christin**. Na twarzach obdarowanych dzieci pojawił się uśmiech.

Czasem tak niewiele potrzeba, by dzieci mogły poczuć się szczęśliwe...

Liliana Dyskant
Izabela Ciecwiara

HOROSKOP ATYDE NA LUTY

Baran (21.03.-19.04.) Saturn przekonuje, że zmiany w towarzyskich układach doskonale Ci się przysłużą. Warto pozbyć się z bliskiego otoczenia tych, którzy zawiedli Twoje zaufanie. Nie zapomnij przedtem odebrać długów, a krytyczne uwagi na swój temat traktuj podmiotowo. Jesteś znacznie więcej wart niż myślisz, a już na pewno więcej, niż uważa Twój szef. Tylko w miłości poczujesz

się doceniony w 100 procentach.

Byk (20.04. - 20.05.) W pracy nie licz na układy, które pomogą Ci przyspieszyć karierę. Cena za to może okazać się zbyt wysoka. Propozycja wspólnego interesu, którą usłyszysz w najbliższym czasie, warta jest uwagi. Oczywiście, jak to bywa z pieniędzmi, Twoje zaufanie musi być ograniczone. Powodzenie czeka uczestników gier liczbowych i konkursów. A w miłości wszystko, co

najlepsze dla wiernych i uczciwych, czyli znów dla Ciebie.

Bliźnięta (21.05.-21.06.) Ostatki za pasem, więc Jowisz zachęca do zaplanowania szampańskiej zabawy. Uwaga, bo w tym czasie mogą spełnić się wszystkie noworoczne marzenia. Wpływ tej planety nie sprzyja zarabianiu gotówki, za to wydatkom jak najbardziej. Uważaj, by nie stać się posiadaczem czegoś zupełnie niepotrzebnego. Wśród niedawno poznanych ludzi znajdzie się ktoś, kto zauroczy Cię na dość długą chwilę. I scena zazdrości na miarę Szekspira gotowa.

Rak (22.06.-22.07.) Choćbyś nawet na to nie zasłużył, to świat oferuje Ci miesiąc, jaki rzadko się zdarza. Masz szansę na powodzenie we wszystkich dziedzinach, poczynawszy od spraw zawodowych, skończywszy na wyjaśnieniu miłosnych problemów. Nawet gry liczbowe mogą okazać się wspaniałym sposobem na podreperowanie finansów. Nie braknie radości związanych z życiem rodzinnym. Do tego zdrowie pozwoli w pełni wykorzystać dobre wróżby.

Lew (23.07.-22.08.) W pracy znów mnóstwo obowiązków, a niejeden Lew stanie przed pokusą zmiany zajęcia. Warto ją przemyśleć. Urzędowe sprawy, o ile to możliwe, odłóż na później. Obecnie nie możesz liczyć na przychyłność urzędników. Jeśli dysponujesz nadmiarem gotówki, to ją zainwestuj, a nie trzymaj jej na kupce. Zdrowie, niestety, nieszczerłone. W miłości Wenus niektórych uczyni rodzicami,

innych dziadkami.

Panna (23.08.-22.09.) Trudno Ci będzie powstrzymać się od wtrącania się w cudze sprawy. Choć Twoje rady mogą ustrzec innych przed poważnymi kłopotami, to niewielu je doceni. No, chyba że będą poparte bezterminową pożyczką. W pracy niełatwe decyzje, ale pamiętaj, że nie da się dłużej ich odkładać. Postępuj dyplomatycznie, ale bez kompromisów. Finanse i zdrowie bez zmian. W wyrażaniu uczuć przydałoby Ci

się więcej fantazji.

Waga (23.09.-22.10.) Nie narzekaj na rodzinę, bo to jest coś, co się po prostu ma. Z umiarem wydawaj gotówkę, bo potrzeby krewnych wkrótce zmuszą Cię do wysuptania ostatniego grosza. I nie licz na szybki zwrot długów ani na wdzięczność tych, którym pomożesz. Zdrowie niezłe, a sprawy zawodowe nie sprawią kłopotów. W miłości dobrze zrobiłaby Ci odrobina egoizmu.

Skorpion (23.10.- 21.11.) Miesiąc pod znakiem finansów. Pragnienie zabezpieczenia sobie bytu może skłonić Cię do ryzykownych inwestycji, złotych interesów i działań nie do końca zgodnych z przepisami. Planety ostrzegają, że prawne przekręty mogą się nie udać. Merkury namawia do podniesienia kwalifikacji, a nawet zdobycia całkiem

nowego zawodu. W uczuciach zaś proponuje Ci rolę ucznia. Na pewno będziesz prymusem.

Strzelec (22.11. - 21.12.) Mars szykuje Ci mnóstwo niespodzianek. Aby go przechrzyć, wystarczy odrobina rozsądku i trzymanie języka na wodzy, bo możesz powiedzieć kilka słów za wiele i to niewłaściwej osobie. W pracy nie wyskakuj z nowymi pomysłami, a większe wydatki odłóż na kilka tygodni. Niemate szanse będą mieli hazardziści, także ci totolotkowi. W miłości winę za nieprawomyślne czyny zwał na przypadek.

Koziorożec (22.12.-19.01.) Zdrowie na piątkę, więc choć planety zapowiadają konflikty z otoczeniem, zwycięsko wyjdiesz ze wszystkich sporów. Jednak przygotuj się na nieprzyjemne dyskusje, dotyczące Twojej sytuacji zawodowej. Awans, choć należny Ci od dawna, sprowokuje plotki na Twój temat. Chociaż nie grożą Ci większe kłopoty finansowe, Uran radzi kontrolować wydatki. Pozwól ukochanej osobie dojść do głosu, a nuż powie coś ciekawego.

Wodnik (20.01.- 18.02.) Altruista i romantyk - taką osobą możesz stać się pod wpływem Saturna. Nie bierz się więc za interesy, które wymagałyby bezwzględного postępowania i nie pożyczaj gotówki, by wspomóc przyjaciela. Wystarczy, że nie poskapisz mu dobrych rad. Marzenia o totolotkowej fortunie też niekoniecznie się zrealizują, ale dla spokoju sumienia, możesz grać dalej. Zdrowie w kratkę, a w sercu melancholijne tęsknoty.

Ryby (19.02.- 20.03.) Z pozycji samotnika nie sposób podejmować poważnych decyzji. Także zawodowe działania warto odłożyć do przyszłego miesiąca. Ogranicz inwestowanie pieniędzy. Spotkaj się z przyjaciółmi i, koniecznie, zatroszcz się o kondycję. Żelazne zdrowie będzie Ci potrzebne, by sprawdzić się w roli pielęgniarza bliskich osób. Kontakt z samochodem ogranicz do posprzątania go. W miłości pamiętaj, że w końcu trzeba będzie dotrzymać obietnic.

SPORTOWIEC '2006



Przedstawiamy listę kandydatów do tytułu **SPORTOWCA ROKU 2006** Powiatu Międzyrzecz. Nazwiska zawodników ułożone są alfabetycznie, a nie według ich osiągnięć sportowych w roku minionym. Teraz wszystko zależy od czytelników, to właśnie wy zadecydujecie kto z lokalnych gwiazd sportu znajdzie się w gronie szóstki laureatów i komu przypadnie najcenniejsze trofeum.

Należy jednak pamiętać, że głosowanie odbywa się tylko na specjalnie drukowanych na tę okoliczność kuponach.

- * **Beata Gorzelańczyk** - lekkoatletyka, srebrna medalistka MMP w biegu na 100 m ppł.
- * **Mirosław Frąckowiak** - kolarstwo, reprezentant kraju na ME i Św.
- * **Monika Grabarek** - lekkoatletyka, złota medalistka MP w biegu na 100 m ppł. w kat. junior
- * **Agnieszka Kasica** - lekkoatletyka, srebrna medalistka MMP w biegu na 100 metrów
- * **Krzysztof Kochan** - lekkoatletyka, siedmiokrotny zdobywca Grand Prix woj. lubuskiego w biegach

ulicznych i długodystansowych

- * **Zbigniew Kolis** - biegi na orientację, medalista MP
- * **Mateusz Magdoń** - brydż sportowy, złoty medalista MP w kat. Junior, uczestnik MŚw.
- * **Monika Michalik-Rogien** - zapasy, brązowa medalistka MŚw.
- * **Daria Piznal** - kulturystyka, medalistka MP, reprezentantka kraju na MŚw.
- * **Irmína Stróżowska** - brydż sportowy, brązowa medalistka MP w kat. junior
- * **Ilia Szpunto** - brydż sportowy, srebrny medal MP w kat. Junior, uczestnik MŚw.
- * **Anna Szulc** - brydż sportowy, brązowa medalistka MP w kat. Junior
- * **Wojciech Wesołowski** - siatkówka, czołowy zawodnik II - ligowego klubu MOW ORZEŁ

Na decyzję czytelników czekamy do **20 lutego 2007 r.** Zapraszamy do głosowania.

VIII - Plebiscyt odbywa się pod Patronatem Honorowym - **Grzegorza Gabryelskiego**, Starosty Powiatu Międzyrzecz.

Jak należy głosować...

* **Cel:** Plebiscyt wyłania drogą publicznego głosowania **6-ciu** najlepszych - najpopularniejszych sportowców Powiatu Międzyrzecz 2006 roku. Popularyzuje sylwetki kandydatów do miana **SPORTOWCA ROKU** oraz ich osiągnięcia sportowe w środkach masowego przekazu.

* **Głosowanie:** - odbywa się tylko na kuponach drukowanych w miesięczniku Powiatowa, organizatora Plebiscytu. Wypełniony kupon(y) można wysłać drogą pocztową

- w dowolnej ilości w jednej kopercie, na adres redakcji z dopiskiem **Plebiscyt** lub złożyć

w siedzibie **Sponsora Plebiscytu** - adres na odwrocie kuponu do dnia **20. 02. 2007 r.** Warunkiem ważności kuponu jest jego prawidłowe wypełnienie, czyli umieszczenie na nim kompletu tj. sześciu nazwisk z oficjalnej listy kandydatów na najlepszego sportowca roku 2006, którą dziś publikujemy. O końcowej klasyfikacji Plebiscytu zadecyduje suma zdobytych punktów przez kandydata(kę). W przypadku równej ilości punktów przez dwóch lub więcej zawodników o ostatecznej kolejności zadecyduje wielokrotność umieszczenia jego kandydatury na wyższej pozycji.

* **Ogłoszenie wyników, - VIII-go Plebiscytu** odbędzie się publicznie w trakcie kulturalno-sportowej imprezy „**SPORTOWIEC '2006**” - w lutym 2007r (miejsce i dokładny termin w fazie ustaleń), również tam nastąpi losowanie nagród dla osób biorących udział w głosowaniu.

- redakcja -

- redakcja -



SPORTOWIEC '2006
KUPON PLEBISCYTU

NA	6	NAJLEPSZYCH SPORTOWCÓW POWIATU MIĘDZYRZECZ
1.		6 pkt.
2.		5 pkt.
3.		4 pkt.
4.		3 pkt.
5.		2 pkt.
6.		1 pkt.

Imię i Nazwisko

Adres

.....

Prosimy o czytelne wypełnienie i wysłanie kuponu w kopercie na adres redakcji z dopiskiem **PLEBISCYT** lub złożenie w siedzibie sponsora (adresy na odwrocie) do dnia **20.02.2007**. Wśród uczestników rozlosowane zostaną nagrody. Warunkiem udziału i zakwalifikowania kuponu do losowania nagród jest prawidłowe wypełnienie, czyli umieszczenie - 6 nazwisk sportowców tylko z listy plebiscytowej.

TURNIEJ MILLENIUM '2007



7 stycznia w hali widowiskowo - sportowej MOSiW rozegrany został turniej brydża sportowego Millennium'2007. W turnieju wystartowało 66 par brydżowych z województw Lubuskiego, Zachodniopomorskiego i Wielkopolski.

Klasyfikacja końcowa turnieju:

1. Ryszard Sakowicz - Gorzów Wlkp. - 63.68 %
Zdzisław Świątek
2. Andrzej Mazurek - Poznań - 62.53 %
Maciej Sobieralski
3. Radosław Król - Nowa Sól - 61.14 %
Eugeniusz Szczepański
4. Mirosław Bublewicz - Międzyrzecz - 60.85 %
Maciej Wierzbicki
-
13. Waldemar Kozielski - Międzyrzecz - 55.47 %
Andrzej Rękosiak
22. Mateusz Magdoń - Skwierzyna - 52.34 %
Kacper Wilczak

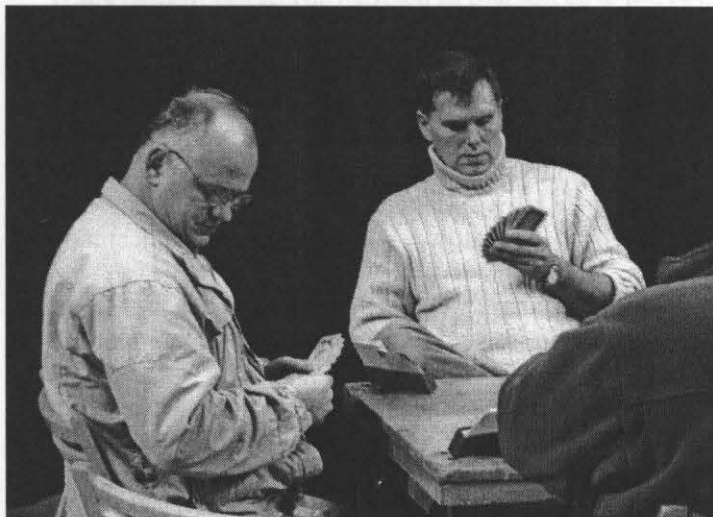


Tabela halówki: - klasyfikacja na dzień - 20.01.2007r.

1. AUTO CENTRUM & ROBEX	7	21	53:11
2. SPEED GUM	7	16	59:15
3. BONAR PLASTICS	7	16	34:16
4. BUD DREW & ROSOMAK	8	16	32:15
5. OBRA	5	15	34:12
6. LIGOWCY	8	13	39:29
7. EROWA POLSKA	7	12	25:31
8. VALENTIN	7	12	22:31

9. ZAŁOGA „G”	7	10	30:20
10. GALAXIA	6	9	17:16
11. FOTO JOKER	7	8	29:25
12. MOW	8	7	17:39
13. PRAEFA	7	6	16:37
14. AUTO KOMIS SPECIAL	7	6	9:33
15. REMPOL	5	3	10:41
16. FC SCHABOWE	7	3	16:49
17. URZĄD MIEJSKI	8	0	6:42



Gospodarczy Bank Spółdzielczy
Międzyrzecz



Kredyt Mikołajki

W prezencie bardzo niskie oprocentowanie od 6,8% !

Kwota kredytu na małe i duże wydatki od 1000 złotych

Spłata nawet do dwunastu miesięcy

Możliwość uzyskania kredytu bez poręczycieli

Specjalne warunki dla posiadaczy kont i członków Banku

Zapraszamy do naszych placówek

Międzyrzecz
ul. Waszkiewicza 24
66-300 Międzyrzecz
tel: (095) 742 80 20

o. Bledzew
ul. Rynek 4
66-350 Bledzew
tel: (095) 742 80 59

o. Przytoczna
ul. Główna 44
66-340 Przytoczna
tel: (095) 749 40 12

o. Trzciel
ul. Armii Czerwonej 38
66-320 Trzciel
tel: (095) 742 80 44

o. Zbąszynek
ul. Topolowa 24
66-210 Zbąszynek
tel: (068) 347 94 60

f. Pszczew
ul. Sikorskiego 8
66-330 Pszczew
tel: (095) 749 40 20



ZAPRASZAMY NA FINAŁ DO BLEDZEWA

Dni dzielą nas od rozstrzygnięcia VIII Plebiscytu na Sportowca '2006 powiatu międzyrzeckiego. Kto głosami czytelników „Powiatowej” znajdzie się w doborowym gronie laureatów - przypominamy, że głosujemy do 20 lutego br. i komu przypadnie zaszczytny tytuł Sportowca Roku, o tym dowiemy się w Bledzewie w niedzielę 25 lutego br. W hali widowiskowo - sportowej o godzinie 16.00 rozpocznie się impreza kulturalno - sportowa, w trakcie której oprócz wielu dla widzów niespodzianek poznamy sylwetki najlepszych sportowców, dowiemy się komu przypadną okolicznościowe nagrody i kto został wybrany Trenerem Roku '2006. W programie artystycznym zaprezentują się najzdolniejsi lokalni piosenkarze i tancerze.

Sponsorem Plebiscytu Sportowiec '2006, jak w latach poprzednich jest Spółdzielcza Grupa Bankowa Gospodarczy Bank Spółdzielczy Międzyrzecz - dyr. Zbigniew Górny, a fundatorem pucharów Grzegorz Gabryelski - Starosta Powiatu Międzyrzecz.

W imieniu Leszka Zimnego wójta Bledzewa i Jerzego Dawidowicza Przewodniczącego Rady Gminy, gospodarzy imprezy oraz redakcji „Powiatowej” organizatora Plebiscytu, zapraszamy naszych czytelników - sympatyków sportu i dobrej rozrywki 25 lutego - niedziela do Bledzewa.

UWAGA! - Wszystkie zainteresowane osoby, związane bezpośrednio z Plebiscytem '2006 tj. nagrodzone i wyróżnione od organizatorów otrzymają imienne zaproszenia.

- redakcja -

PIŁKA W GRZE



W hali sportowo - widowiskowej MOSiW - u od 20 października ubr. rozgrywane są mecze w ramach ligi halowej piłki nożnej. O tytuł Mistrza sezonu 2006/2007 walczy siedemnaście drużyn. Dziś prezentujemy wyniki spotkań rozegranych do 20 stycznia: -

- * **FOTO JOKER - BONAR PLASTICS 4:9 (1:2);** Ł. Mielnik 2, M. Górzny, T. Chrabąński - P. Cygan 3, T. Sobczak 3, K. Pasja 2, R. Połomka
- * **SPEED GUM - BUDDREW & ROSOMAK 2:3 (1:1);** T. Szczepański, M. Żeno - K. Gerus 2, P. Offman
- * **PRAEFA - ZAŁOGA „G” 1:6 (0:1);** A. Jackowski - P. Bogacz 3, P. Mucha 2, P. Barczycki
- * **EROWA POLSKA - AUTO KOMIS SPECIAL 5:0 (3:0);** A. Przybyszewski 3, K. Kutryb, M. Przybyszewski
- * **LIGOWCY - VALENTIN 5:6 (3:1);** M. Kasica 2, S. Góral, R. Kopeć, A. Orłowski - M. Górgurewicz 3, M. Dorywała 2, J. Ekwiniński
- * **REMPOL - GALAXIA 4:6 (1:2);** P. Kwaśniewski 2, M. Dorosz, P. Kandyda - B. Orzeł 6
- * **URZĄD MIEJSKI - MOW 1:4 (1:2);** S. Suchowski - P. Witkowski 2, P. Mikołajczyk, P. Perz
- * **BUDDREW & ROSOMAK - ZAŁOGA „G” 3:4 (1:0);** E. Kuszczak, S. Tośta, M. Zieliński - P. Barczycki 2, P.



Bogacz, P. Mucha

- * **REMPOL - URZĄD MIEJSKI 2:1 (1:0);** P. Kwaśniewski, D. Siek - S. Suchowski
- * **AUTO CENTRUM & ROBEX - FC SCHABOWE 5:3 (3:2);** D. Kunat 4, J. Jedynak - W. Szewczyk 2, B. Karbowski
- * **LIGOWCY - MOW 7:2 (4:1);** M. Kasica 3, D. Kopeć, M. Kopeć, R. Kopeć, A. Orłowski - Ł. Kuik, P. Witkowski

Terminarz rozgrywek halówki

* 02.02.2007 - piątek

REMPOL - MOW
OBRA - BUDDREW & ROSOMAK
ZAŁOGA „G” - GALAXIA
EROWA POLSKA - FC SCHABOWE

* 09.02.2007 - piątek

GALAXIA - FOTO JOKER
MOW - AUTO CENTRUM & ROBEX
OBRA - REMPOL
ZAŁOGA „G” - AUTO KOMIS SPECIAL

* 11.02.2007 - niedziela

REMPOL - FC SCHABOWE
FOTO JOKER - URZĄD MIEJSKI
PRAEFA - VALENTIN
BONAR PLASTICS - BUDDREW & ROSOMAK
GALAXIA - OBRA
MOW - EROWA POLSKA

* 16.02.2007 - piątek

BUDDREW & ROSOMAK - AUTO KOMIS SPECIAL
URZĄD MIEJSKI - SPEED GUM
AUTO CENTRUM & ROBEX - FOTO JOKER
REMPOL - BONAR PLASTICS

* 23.02.2007 - piątek

FC SCHABOWE - PRAEFA
OBRA - URZĄD MIEJSKI
FOTO JOKER - LIGOWCY
REMPOL - AUTO CENTRUM & ROBEX

* 25.02.2007 - niedziela

EROWA POLSKA - REMPOL
LIGOWCY - SPEED GUM
AUTO KOMIS SPECIAL - OBRA
BONAR PLASTICS - GALAXIA
VALENTIN - ZAŁOGA „G”
PRAEFA - MOW

Pierwsze mecze rozgrywane w piątki rozpoczynają się o godzinie 19.40, rywalizacja niedzielna startuje już o godzinie 10.00. Aktualny terminarz, wyniki meczów oraz pozostałe wiadomości dotyczące rozgrywek sezonu 2006/2007 na bieżąco zamieszczane są na tablicy

informacyjnej w hali MOSiW na os. Kasztelańskim 8A

*** **UWAGA!** - organizator zastrzega sobie prawo zmiany terminu i kolejności rozgrywania spotkań.

LIGA HALOWEJ PIŁKI NOŻNEJ SEZON 2006/2007

• HALOWI SNAJPERZY: - klasyfikacja na dzień 20.01.2007 r.

- 38 - Marcin ŻENO - SPEED GUM; 21 - Daniel KUNAT - AUTO CENTRUM & ROBEX
- 17 - Paweł CYGAN - BONAR PLASTICS, Krzysztof PAWLIK - OBRA;
- 15 - Marek JEGER - AUTO CENTRUM & ROBEX;
- 13 - Rafał KOPEĆ - LIGOWCY; 11 - Edwin KUSZCZYK - BUDDREW & ROSOMAK

- DREW & ROSOMAK, Paweł MUCHA - ZAŁOGA „G”, Tomasz SOBCZAK - BONAR PLASTICS;
- 10 - Marcin PRZYBYSZEWSKI - EROWA POLSKA;
- 9 - Marcin CICHOWSKI - OBRA, Kevin GOGOLEWSKI - SPEED GUM, Łukasz MIELNIK - FOTO JOKER, Tomasz SZAFRANIEC - AUTO CENTRUM & ROBEX;

Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku

Szkodliwy azbest

Azbest jest znanym od dawna minerałem, ale jego zastosowanie na szeroką skalę zaczęło wzrastać w okresie ostatnich 100 lat. Z uwagi na jego liczne korzystne cechy technologiczne i użytkowe (np. odporność na wysokie temperatury i na działanie mrozu oraz kwasów, elastyczność, dobre właściwości mechaniczne, małe przewodnictwo ciepłe). Wydobytany był w różnych kopalniach świata. Do Polski azbest był importowany w znacznych ilościach po roku 1945. Stosowany był szczególnie w budownictwie, a zwłaszcza jako wyroby azbestowo-cementowe: pokrycia dachowe, rury, płyty m.in. elewacyjne, w kanałach wentylacyjnych, w izolacjach ognioochronnych, w wyłożeniach antywibracyjnych, w wyrobach elektrotechnicznych i tekstylnych jak sznury i maty, uszczelnkach przemysłowych, w materiałach i wykładzinach ciernych - w sprzęgłach i hamulcach, filtrach przemysłowych, izolacjach cieplnych.

Produkcja wyrobów azbestowych została zakazana w Polsce w 1997r. a od 1999r. obowiązuje zakaz obrotu azbestem i wyrobami zawierającymi azbest. Spowodowane to zostało ze względu na szkodliwy wpływ azbestu na zdrowie. Azbest może wywoływać pylicę azbestową, łagodne zmiany opłucnowe, nowotwory złośliwe: raka płuc, międzybłoniaka opłucnej i otrzewnej. Azbest ma właściwości rakotwórcze, ale zaznaczyć trzeba, że niebezpieczne dla zdrowia są szczególnie włókna respirabilne (długość powyżej 5 µm, a maksymalna średnica 3 µm, stosunek długości do średnicy włókna powyżej 3 µm), które mogą wnikać głęboko do układu oddechowego i nie są usuwane w wyniku naturalnych mechanizmów oczyszczania.

Szkodliwe działanie azbestu stało się przyczyną łęku, często przesadnego, więc należy podkreślić, że istnieją sprawdzone metody bezpiecznego postępowania z azbestem

i materiałami zawierającymi azbest począwszy od ich eksploatacji, poprzez usuwanie aż po transport i składowanie.

W Polsce obowiązuje od 2002 r. „Program usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest”. Jest on rozłożony na szereg lat (do roku 2032).

Podstawą bezpiecznego postępowania jest zabezpieczenie przed emisją włókien azbestu do otoczenia. Dopuszczalna jest eksploatacja materiałów zawierających azbest będących w dobrym stanie technicznym, o nieuszkodzonej powierzchni, a w razie potrzeby odpowiednio zabezpieczonej np. przez pomalowanie.

W wypadku usuwania takich materiałów konieczne jest ich nawilżenie wodą, usuwanie całych elementów bez cięcia, łamania, kruszenia, najlepiej bez stosowania urządzeń powodujących wstrząsy i wibracje oraz zabezpieczenie pola działania poprzez izolację od otoczenia. Usuwaniem azbestu mogą zajmować się tylko firmy, które są do tego odpowiednio przygotowane i posiadają uprawnienia. Największe zagrożenie może być spowodowane, gdy usuwanie azbestu będzie dokonywane nielegalnie bez zabezpieczenia. Sytuacja taka stanowi niebezpieczeństwo dla wykonujących takie prace jak również dla otoczenia, a więc dla okolicznej ludności, a także poprzez ruchy powietrza (wiatry) może dochodzić do skażenia nawet na dalszą przestrzeń.

W interesie wszystkich obywateli leży, aby zainteresować się czy mamy w swoim otoczeniu wyroby z azbestu, czy są one odpowiednio zabezpieczone, a w razie potrzeby ich usuwania, żeby były spełnione odpowiednie warunki.

Informacje - lek. med. Ewa Płotkowiak - Kulik, kierownik Oddziału Higieny Pracy Wojewódzkiej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej w Gorzowie Wlkp., tel. 722-64-17.



BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE
Inż. Wojciech GÓRZNY
 Os. Gen. Sikorskiego 9
 66-300 Międzyrzecz
 (0-95) 742 92 05

- * Projekty budowlane i techniczne
- * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

- * Doradztwo techniczne
- * Wyceny i kosztorysy
- * Opinie techniczne

SPRZEDAŻ "PROJEKTÓW GOTOWYCH"

Zdjęcia na okładce: Maciej Pisarek

POWIATOWA - MIESIĘCZNIK PRYWATNY

Redagują: Redaktor naczelna Izabela Stopyra tel. 741-1659, olcia101@poczta.onet.pl, oraz E. Adamus, W. Chamienia tel. 742-1465, T. Jasiński tel. 743-1348, K. Kogut, W. Majchrzak, Zb. Melnik, B. Onyszczyk, J. Rudnicki tel. 742-1083, D. Rzepecki, J. Szałata, J. Szylar, W. Włodarski. Fotoreporter G. Paczkowski.

Adres Redakcji: 66-300 Międzyrzecz ul. Pamiątkowa 12, skr. pocztowa 81, tel./fax 95 7412012. Ogłoszenia i reklamy przyjmujemy w redakcji oraz R. Sikorski tel. 742-0818. Ceny ogłoszeń: 0,90 zł cm' czarno-białe, 1,40 zł cm' kolor (+ VAT). Ogłoszenia drobne 10 zł. Publikowane na łamach POWIATOWEJ poglądy są poglądami autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Wykonanie: Wojciech Kliman, e-mail: wojtas82@vp.pl

Przyjmujemy do pracy:

Stolarzy i pomocników stolarzy,
tapicerów.

Telefon (095) 7411749, (095) 7412012

OKAZJA !!!

SEZONOWA WYPRZEDAŻ FOTELI
W OKAZJONALNIE NISKICH CENACH

Międzyrzecz ul. Waszkiewicza 56
tel. /095/ 741-17-49

Sprzedaż w dniach:

poniedziałek, środa, piątek w godz. 12:00 - 14:00



Przelamanie MRU 28.01.2007r.

MEBLE PRODUKCJA I SPRZEDAŻ A. H. MIELCZAREK

LUTY 2007r.

Sklep Meblowy

ul. Konstytucji 3-Maja 16 (w podwórzu) Tel. (095) 741 25 41

OFERUJE:

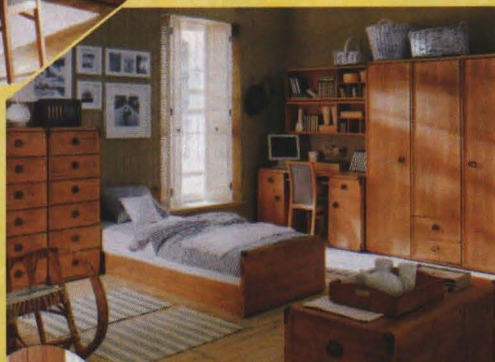
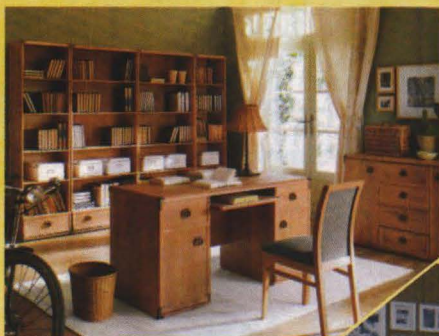
- Kuchnie
- Sypialnie
- Segmenty
- ♦ Sprzedaż ratalna
- Tapicerka
- Młodzieżowe
- Meble na wymiar
- ♦ Możliwość dowozu towaru



System „TOM”



System „INDIANA”



Kuchnia „NIKA 250”

1. Komputerowe projektowanie kuchni
2. Meble kuchenne na wymiar
3. Szeroka gama kolorów
4. Profesjonalny montaż
5. Mierzenie i komputerowe projektowanie kuchni - GRATIS

Zapraszamy codziennie od 9⁰⁰ do 17⁰⁰, w soboty od 9⁰⁰ do 12⁰⁰



Komputery
Podzespoły



Telefony GSM
Serwis GSM

NAJWIEKSZY WYBÓR W MIESCIE



AS-COM Miedzyrzecz, ul. Garncarska 4, tel: 95 741 15 05

AS-COM Skwierzyna, ul. Rynek 19, tel: 95 717 02 99